

Rok XXVI Nr 4/298

KWIECIEŃ 2023

Głos

św. Antoniego

MOTTO MIESIĄCA

Wyznawać wiarę w Kościół jako święty znaczy wskazywać jego oblicze Oblubienicy Chrystusa, dla której On złożył w ofierze samego siebie właśnie po to, aby ją uświęcić.

Św. Jan Paweł II

Miesięcznik parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie
www.antoni.lublin.pl



W Kaplicy Hiszpańskiej kościoła Santa Maria Novella we Florencji znajdują się freski autorstwa Andrei di Bonaiuto (1365-1367). Jednym z nich jest obraz *Droga Zbawienia*, będąca alegorią Kościoła czynnego i triumfującego oraz zakonu Dominikanów.

Postaci w czarnych płaszczach, to właśnie Dominikanie, których symbolem są czarno-białe psy. Zgromadzenie założone przez św. Dominika nazywano „domini canes”, czyli „psami Boga”).

Na pierwszym planie po lewej stronie znajduje się grupa kilkudziesięciu postaci reprezentujących chrześcijan – duchownych, konsekrowanych i świeckich. W centrum, wśród siedzących dostojników, znajduje się papież Innocenty VI i cesarz Karol IV Luksemburski. U ich stóp leżą owce, których strzegą czarno-białe psy. Postacie świeckie, to szeroka reprezentacja – od cesarza po żebraków i kaleki. Za nimi znajduje się wielka florencka katedra, symbolizująca Kościół. Po prawej na pierwszym planie są trzej dominikańscy święci: św. Piotr Męczennik, który wysłał psy, aby zbierały zagubione owce i walczyły z wilkami, św. Dominik, głoszący Słowo ludowi oraz św. Tomasz, który debatuje z heretykami.

Powyżej znajduje się grupa żądnych przyjemności światowych oraz jeszcze dwie postacie dominikańskie. Wierni są błogosławieni i wprowadzani do bram nieba, gdzie wita ich św. Piotr z kluczem w dłoni.

Nad całością dominuje Chrystus w Majestacie z emblematami Ewangelistów. Kompozycja z heretykami po prawej stronie i wiernymi po lewej, przypomina w dużym stopniu konwencjonalne przedstawienie sceny Sądu Ostatecznego.

Redakcja



Niech zbawcze wydarzenia Wielkiego Tygodnia, Męka i Śmierć Pana Jezusa, pobudzi nas do wdzięczności i jeszcze większej miłości naszego Zbawiciela.

Niech Chrystus Pan napełni wszystkie serca światłem Zmartwychwstania, pokojem, nadzieją, radością, mocą Ducha Świętego i wszelkim dobrem, abyśmy potrafili rozpoznawać Go w każdym człowieku oraz potrafili o Nim świadczyć w codziennym życiu.



ŻYCZENIA IMIENINOWE

Drogiemu ks. Proboszczowi Markowi Urbanowi z okazji Imienin składamy najserdeczniejsze życzenia wielu łask Bożych, opieki Maryi, zdrowia, wytrwałości i sił. Dziękujemy za troskę o każdego człowieka, zwłaszcza o chorych i potrzebujących oraz o rodziny. Dziękujemy za pełną ofiarnego poświęcenia posługę, wszelkie dobro i wielkie serce.

Własnego kapłaństwa się boję,
własnego kapłaństwa się lękam
i przed kapłaństwem w proch padam,
i przed kapłaństwem klękam
[...]

Jadę z innymi tramwajem
biegnę z innymi ulicą
nadziwić się nie mogę
swej duszy tajemnicą

Ksiądz Jan Twardowski



ŻYCZENIA DLA KAPŁANÓW I SIÓSTR

W Wielki Czwartek dziękujemy i obejmujemy wdzięczną modlitwą wszystkich Kapłanów, zwłaszcza ks. Proboszcza Kanonika Marka Urbana, Wikariuszy: ks. Daniela Mazurka, ks. Radosława Matraszka, ks. Marcina Wojtowicza; Rezydentów: ks. Prałata Mariana Matusika, ks. Prałata Szymona Szlachtę, ks. Profesora Stanisława Fela, ks. Kapelana Grzegorza Dobosza i ks. Marcina Rejaka. Pamiętamy też o księżach Rodakach i dawnych Wikariuszach oraz Rezydentach.

Życzymy, by Bóg darzył wszystkich niezbędnymi łaskami, Duch Święty umacniał swoimi darami, a Maryja, Matka Kapłanów, osłaniała płaszczem swej opieki.

Nie zapominamy też o zmarłych Kapłanach, zwłaszcza o ks. Stanisławie Rogu, pierwszym Proboszczu i budowniczym naszego kościoła.

Drogim Księżom życzymy dużo sił na czas Wielkiego Tygodnia i Świąt Wielkanocnych.

Posługujące w naszym kościele Siostry Betanki obchodzą w Wielki Czwartek 93. rocznicę powołania ich Zgromadzenia przez salwatorianina, ks. Józefa Chryzostoma Małysiaka w 1930 r. Z tej okazji składamy Siostrom życzenia wszelkich potrzebnych łask Bożych i wzrastania w świętości na tej drodze powołania.

W naszej parafii pracują: s. Estera Mizińska, katechetka, s. Dominika Lis – Przełożona Domu, s. Lidia Świątkowska – zakrystianka oraz s. Karolina Kołodziejczyk – archiwistka.

Dziękujemy za dyskretną, ale niezwykle cenną posługę i modlitwę.



Temat: Kościół jest święty

Tematem przewodnim kwietniowego wydania Głosu św. Antoniego jest: Kościół jest święty. Może to niektórych oburzyć, ale Kościół jest święty świętością Chrystusa. Człowiek jest grzeszny, ale ma możliwość uświęcenia się w Kościele.

W ostatnim dniu rekolekcji wielkopostnych, które w naszym kościele głosił paulista, ks. Bogusław Laskowski, w przystępny sposób wyjaśnił, na czym polega świętość Kościoła i dlaczego należy szanować i kochać Kościół. Przybliżamy ogólne opracowanie nauk rekolekcyjnych, by Słowo Boże pracowało w nas i wydało obfity owoc. Jesteśmy wdzięczni Bogu za święty czas rekolekcji i Księdza Rekolekjonistę, który nie szczędził wysiłku, by z mocą głosić Słowo Boże.

W pierwszą niedzielę marca, cieszyliśmy się obecnością Biskupa Mieczysława Cisko, który przybył do naszego kościoła z wizytą kanoniczną. Ks. Biskup głosił Słowo Boże, błogosławił dzieci, odprawił Mszę św., a wieczorem pobłogosławił młodzież przygotowującą się do wyjazdu do Lizbony na Światowe Dni Młodzieży. Z ogromną życzliwością rozmawiał z członkami Rady Duszpasterskiej. W Kronice Parafialnej pozostawił pamiątkowy wpis, który możemy przeczytać w gazecie. Dziękujemy Księdzu Biskupowi za całodzienny trud wizytacji, za umocnienie nas w wierze i serdeczność.

W marcu po raz szósty podjęliśmy wspólnotową modlitwę Nieustającym Różańcem w intencji przyjęcia i poszanowania każdego ludzkiego życia. Dzięki wrażliwości i solidarności wielu ludzi została zachowana ciągłość modlitwy, która przygotowywała do podjęcia Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego.

W Niedzielę Palmową będziemy obchodzić 18. rocznicę śmierci naszego Wielkiego Rodaka Świętego Jana Pawła II. W całej Polsce odbędą się Marsze wdzięczności za dar świętości Jana Pawła II i za spuściznę jego pontyfikatu.

W naszym kościele każdego 16. dnia miesiąca jest adoracja Najświętszego Sakramentu w intencji Kościoła, Papieża Franciszka i rodzin naszej parafii. Adoracji towarzyszą relikwie św. Jana Pawła II, odmawiana jest Litania do św. JPPII. 16 marca na rozpoczęcie adoracji został również odmówiony różaniec w intencji - o prawdziwe odkrycie i uszanowanie osoby św. Jana Pawła II.

Przed nami najważniejsze wydarzenia zbawcze - Wielki Tydzień, Triduum Paschalne, Wielkanoc. Ufamy, że szczegółowy ich opis i program pozwoli przygotować się i w pełni uczestniczyć w nich, czego gorąco życzymy. Błogosławionych Świąt Wielkiej Nocy!

Redaktorzy
Ewa i Tomasz Kamiński

2	Opis ilustracji na okładce
	Życzenia
4-5	Kościół jest święty świętością Chrystusa — Ewa i Tomasz Kamiński
6	Proces kanonizacyjny — Beata Filipowicz
7	Eucharystia autostradą do nieba — Agata Mazurek
8-10	Wizytacja kanoniczna — Ewa i Tomasz Kamiński
11-12	Nowy świt Kościoła Zachodniego — Tomasz Kamiński
12-13	Korona i Litwa w XIV i XV wieku — Mirosław Urbaniak
14-16	Pan Bóg bliski w codzienności. Rekolekcje wielkopostne — opr. Ewa i Tomasz Kamiński
16	Rekolekcje dla uczniów SP 44 — Franciszek Hapka
17	Dzień modlitw za FSE w Wąwolnicy — Akela Bartłomiej Włodek HO
	Duchowa Adopcja — Ewa Kamińska
18	Z Kalendarium kwietniowego
19	Informacje — Intencje modlitewne — Odeszli do Pana
20-22	Triduum Paschalne — Tomasz Kamiński
22	Droga ku Zmartwychwstaniu — Roman Wołczyk
23	Wielki Tydzień — Triduum Paschalne — Wielkanoc — Oktawa Wielkanocy
24	Wizytacja kanoniczna — fotorelacja

Z MYŚLI PRYMASA TYSIĄCLECIA

Chrystus uczy nas umiejętności obcowania ze sobą i przekraczania wszystkiego, co mogłoby dla nas być przykre i bolesne. Uczy nas zapomnienia. To, co było, minęło! A teraz jesteśmy w krainie mlekiem i miodem płynącej. Wprowadził nas Chrystus w nowe życie i w nową atmosferę.

Oto styl Chrystusa Zmartwychwstałego. Ma być on naszym stylem życia, pracy i odnoszenia się do ludzi. Jest to styl wszystkich miłujących Chrystusa i wszystkich miłujących się w Chrystusie. On nam pokazał, jak trzeba odnosić się do otoczenia, aby dobrze współżyć z braćmi.

Niech znamieniem naszego obcowania będzie radość Boża! Niech dom każdego z nas będzie domem radości Bożej, domem przyjaźni, życzliwości, dobroci i swojskości, gdzie nie pamięta się uraz i nie mówi się o doznanych krzywdach, bo panuje miłość, która wszystko zwycięża, zapomina i przebacza.

Bł. Stefan Wyszyński

Głos św. Antoniego — Pismo parafii
pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie
Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-138 Lublin
mail: antoniglos@gmail.com; t. 8174770 75
Zespół redakcyjny:

Ewa i Tomasz Kamiński
Dorota Baranowska, Beata Filipowicz, Agata Mazurek, Mirosław Urbaniak
Stali współpracownicy: Roman Wołczyk,
Druk: Polihymnia

Rada programowa: ks. Proboszcz Marek Urban, ks. Prałat Marian Matusik
Redakcja zastrzega sobie prawo opracowywania i skracania wszystkich tekstów oraz zmianę tytułów bez uprzedniego zawiadomienia autorów



KOŚCIÓŁ JEST ŚWIĘTY ŚWIĘTOŚCIĄ CHRYSYTA

Kościół [...] uznawany jest przez wiarę za niezachwianie święty. Albowiem Chrystus, Syn Boży, który wraz z Ojcem i Duchem Świętym doznaje czci jako «sam jeden Święty», umiłował Kościół jako oblubienicę swoją, siebie samego zań wydając, aby go uświęcić; złączył go też ze sobą jako ciało swoje i hojnie obdarzył darem Ducha Świętego na chwałę Bożą. Kościół jest więc świętym Ludem Bożym, a jego członkowie są nazywani «świętymi» (Katechizm Kościoła Katolickiego 823).

EWA I TOMASZ KAMIŃSCY

Pielgrzymka do Jerozolimy

Jezus po pierwszym objawieniu w czasie uroczystości weselnych w Kanie Galilejskiej przybył z Matką i uczniami do Kafarnaum nad Jeziorem Galilejskim. Stąd wyruszył, jak pisze św. Jan Ewangelista, na pielgrzymkę do Świątyni Jerozolimskiej, gdyż zbliżała się pora Paschy (por. J 2, 13), największego święta żydowskiego, związanego z nocą paschalną, kiedy Izraelici opuścili Egipt, miejsce niewoli.

Do Jerozolimy, liczącej wówczas ok. 20-30 tys. mieszkańców, przybywały wtedy olbrzymie tłumy, nawet 200-300 tys. ludzi. Panował więc ogromny rozgardiasz. Na zewnętrznym dziedzińcu świątynnym, zwanym Dziedzińcem Pogan, tłoczyli się pielgrzymi ze wszystkich stron. Plac ten w okresie świątecznym pełnił też rolę wielkiego targu. Rytuały świąteczne wymagały bowiem składania ofiar – bezkrwawych i krwawych. Sprzedawano tam zwierzęta, mąkę, oliwę, sól, wino. Opłaty świątynnej nie wolno było składać jej w walucie, na której znajdowały się podobizny pogańskich bogów i władców, więc bankierzy wymieniali ją na sykle. Przynosiło to ogromne zyski bankierom i saduceuszom, zarządzającym Świątynią.

Boży gniew

To handlowe zbiorowisko w którym nie przypominało przedsiönka domu niewidzialnego Boga Izraela. Widok ten w Jezusie, który rozpoczynał swoje posłannictwo, wywołał święty gniew. W Ewangelii wg św. Jana czytamy: „Wówczas sporządziwszy sobie bicz ze splecionych sznurków, powypędzał wszystkich ze świątyni, także banki i woły, porozrzucił monety bankierów, a stoły powywracał. Zabierzcie to stąd i z domu mego Ojca nie róbcie targowiska!” (J 2, 15-16).

Czyn Jezusa miał wymiar profetyczny, bowiem z literatury prorockiej wynikało, że Mesjasz miał przyjść i oczyścić Świątynię. W Księdze Malachiasza czytamy: „Ale kto przetrwa dzień Jego nadej-

ścia i kto się ostoï, gdy się ukaże? Albowiem On jest jak ogień złotnika i jak ług farbiarzy. Usiądzie więc, jakby miał przetapiać i oczyszczać srebro, i oczyści synów Lewiego, i precedzi ich jak złoto i srebro, a wtedy będą składać Panu ofiary sprawiedliwe. Wtedy będzie miła Panu ofiara Judy i Jerozalem jak za dawnych dni i lat starożytnych (3, 2-4).

Pozostali Ewangelisci umieścili to wydarzenie w ostatnich dniach życia Jezusa: „Czyż nie jest napisane: Mój dom ma być domem modlitwy dla wszystkich narodów, lecz wy uczyniliście go jaskinią zbójców” (Mk 11, 17). Jezus nawiązał w ten sposób do słów proroka Jeremiasza: „Może jaskinią zbójców stał się w waszych oczach ten dom, nad którym wzywano mojego imienia? Ja [to] dobrze widzę – wyroczenia Pana” (Jr 7, 11).

Gorliwość Krzyża

Uczniowie Jezusa przypomnieli sobie później słowa z Psalmu 69: „Bo gorliwość o dom Twój mnie pożera i spadły na mnie obelgi uwłaczających Tobie (Ps 69, 10). Papież Benedykt XVI napisał: „W tym cierpiącym sprawiedliwym pamięć uczniów rozpoznała Jezusa. Gorliwość o dom Boży doprowadza Go do Męki, do Krzyża. Taki właśnie jest podstawowy zwrot, którego Jezus dokonał w temacie gorliwości – zelos.

«Gorliwość», która chciała służyć Bogu, posługując się przemocą, przekształcił w gorliwość Krzyża. W ten sposób ustanowił raz na zawsze kryterium autentycznej gorliwości: jest to gorliwość dającej siebie samą miłości. Taką gorliwością musi kierować się chrześcijanin” (Joseph Ratzinger, Jezus z Nazaretu).

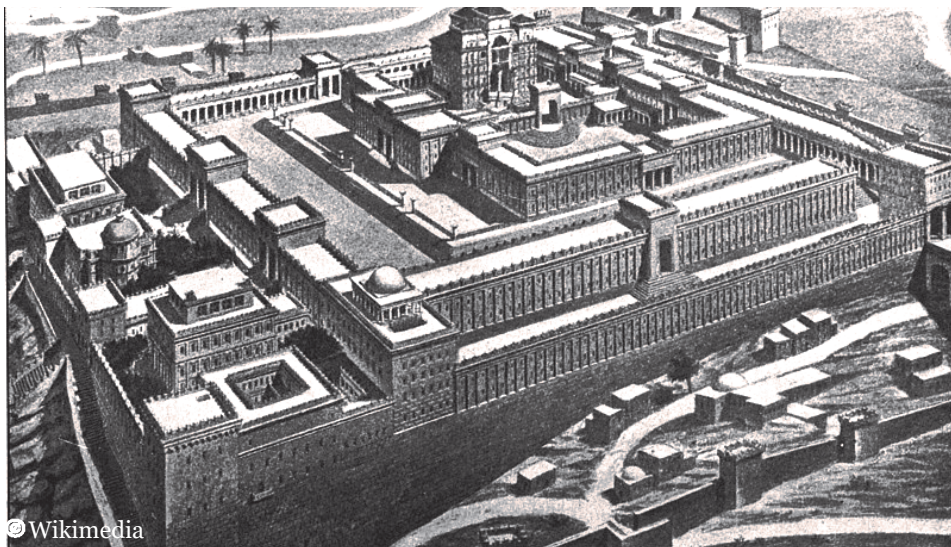
W trzy dni...

Powiadomieni o zajściu saduceusze nie pytali, dlaczego Jezus to zrobił, ale: „Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz?” (J 2, 18), gdyż doskonale wiedzieli, że ma rację, bo handel świątynny, w dodatku związany z lichwą, nie może podobać się Bogu. Prawdopodobnie chcieli udowodnić, że jest fałszywym prorokiem. Jezus powiedział: „Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo” (J 2, 19). Tę odpowiedź rozumiano dosłownie: „Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni?” (J 2,20). Żydzi sądzili więc, że Jezus ma na myśli wspaniałą, nieukończoną jeszcze budowlę. Pierwsza świątynia została zniszczona przez wojska króla Nabuchodonozora II ok. 587 roku przed Chrystusem. Druga, skromniejsza, wzniesiona została po powrocie z niewoli babilońskiej. W czasach Heroda Wielkiego została rozebrana. Prace nad kolejną budową rozpoczęto ok. 20 roku przed Chrystusem, a ukończono ok. roku 64, sześć lat przed jej zburzeniem przez Rzymian. Słowa Jezusa zabrzmiały w ich uszach jak bluźnierstwo, również przeciw Bogu. Tymczasem Jezus mówił o sobie.

„Odrzucenie Jezusa, ukrzyżowanie Go, oznacza jednocześnie kres świąty-



© Wikimedia Ippolito Scarsella (1550-1620). Wypędzenie kupców ze Świątyni



© Wikimedia

Świątynia Jerozolimska z czasów Heroda. Rekonstrukcja według opisu biblijnego

ni. [...] Pojawia się nowy kult, w świątyni zbudowanej nie przez ludzi. Świątynią tą jest Jego Ciało – Zmartwychwstały, który gromadzi narody i jednoczy w Sakramencie swego Ciała i Krwi. On sam jest nową Świątynią ludzkości [...]. Wraz z Jego zmartwychwstaniem rozpoczyna się nowy sposób oddawania czci Bogu – już nie na tej czy innej górze, lecz «w Duchu i prawdzie» (J 4, 23)” (Benedykt XVI).

Nowa Świątynia

Naukę Jezusa zrozumieli uczniowie dopiero po zmartwychwstaniu, dzięki zesłaniu im Ducha Świętego. Nową świątynią jest nie tylko Jezus Chrystus, ale także wspólnota Kościoła – mistycznego ciała Jezusa, wspólnota członków Kościoła. Św. Paweł stwierdził z naciskiem: „A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgła jest sam Chrystus Jezus. W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha” (Ef 2, 19-22). „A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu miłą, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu miłe i co doskonałe” (Rz 12, 1-2).

Świętość Kościoła

Nie ma takiej wspólnoty na świecie, której członkowie byłiby idealni, nieskazitelni i święci. Również Kościół w wymiarze ziemskim jest wspólnotą

ludzi nie pozbawionych wad. Jednak o świętości Kościoła mówimy przede wszystkim ze względu na Jego założyciela Jezusa Chrystusa.

„...faryzeusze mówili do Jego uczniów: «Dlaczego wasz Nauczyciel jada wspólnie z celnikami i grzesznikami?». On usłyszawszy to, rzekł: «Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary. Bo nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników» (Mt 9, 11-13).

To dzięki Chrystusowi Kościół żyje i uczestniczy w wypełnianiu Jego posłannictwa do świata. Świętość Chrystusa, którą obdarza Kościół, sprawia, że jest On święty. Ludzie Kościoła jedynie uczestniczą w świętości, którą Jezus Chrystus obdarowuje Kościół.

„Kościół zjednoczony z Chrystusem jest uświęcany przez Niego; przez Niego i w Nim staje się on również uświęcający: Uświęcenie człowieka w Chrystusie i uwielbienie Boga [...] jest celem wszystkich innych dzieł Kościoła” (KKK 824).

„Kościół jest więc święty, chociaż w swoim łonie obejmuje grzeszników, albowiem cieszy się nie innym życiem, jak życiem łaski; jeśli jego członki karmią się nią, uświęcają się, jeśli zaś odwracają się od niej, obciążają się grzechami i winami, które stoją na przeszkodzie w rozszerzaniu się jego promiennej świętości. Dlatego Kościół cierpi i czyni pokutę za te grzechy, mając władzę uwalniania od nich swoich synów przez Krew Chrystusa i dar Ducha Świętego” (św. Paweł VI, Wyznanie wiary Ludu Bożego, 19).

Serce Kościoła

Św. Teresa od Dzieciątka Jezus pisała: „Zrozumiałam, że skoro Kościół jest ciałem złożonym z różnych członków, to nie brak mu najbardziej niezbędnego, najszlachetniejszego ze wszystkich. Zrozumiałam, że Kościół posiada Serce i że to Serce płonie Miłością. Zrozumiałam, że jedynie Miłość pobudza członki Kościoła do działania i gdyby przypadkiem zabrakło Miłości, Apostołowie przestaliby głosić Ewangelię, Męczennicy nie chcieliby przelewać swojej krwi... Zrozumiałam, że Miłość zamyka w sobie wszystkie powołania, że Miłość jest wszystkim, obejmuje wszystkie czasy i wszystkie miejsca... jednym słowem, jest wieczna!”.

Powołanie do świętości

II Sobór Watykański przypomniał, że wszyscy jesteśmy powołani do świętości. Św. Jan Paweł II w liście „Novo millennio ineunte”, wskazuje na ideę świętości jako nadrzędną dla życia i działalności Kościoła. Zauważa, że zadać katechumenowi pytanie: „Czy chcesz przyjąć chrzest?” znaczy zapytać go zarazem: „Czy chcesz zostać świętym?” Znacząco postawić na jego drodze radykalizm Kazania na Górze: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (nr 31).

Paradoksalnie pojęcie świętości zostało wypaczone. Kojarzy się z pomnikowym wizerunkiem ze złożonymi rękami i ze wzrokiem utkwionym w chmurach. Tymczasem święci żyją obok nas, często niezauważalni i jak najbardziej zwyczajni.

Głoszący w naszym kościele Re-kolekcjonista, ks. Bogusław Laskowski, paulista, podkreślił, że najważniejszymi cechami chrześcijanina powinna być miłość i radość.



© Wikimedia. Najświętsze Serce Jezusowe. Kościół Santa Ifigênia w São Paulo, Brazylia

PROCES KANONIZACYJNY



Wszyscy jesteśmy powołani do świętości, chociaż patrząc na nasze słabości i niedociągnięcia w wielu sprawach, ciężko jest nam w to czasami uwierzyć. Pan Bóg oczekuje od nas pójścia za Jego głosem, ciągłego nawracania się i wiary w to, że jest dla nas miejsce w niebie. Przykłady wielu świętych umacniają nas na drodze wiary i pokazują niekiedy, że na każdym etapie życia, możemy je zmienić na lepsze.

BEATA FILIPOWICZ

Droga do świętości dla każdego człowieka jest inna. Jedni odznaczają się niezłomną wiarą już niemal od dzieciństwa, inni odkrywają jej wartość pod koniec swojego życia. Jedni i drudzy mogą stać się wyjątkowym świadectwem Bożej miłości i miłosierdzia.

W pierwszym tysiącleciu

Początkowo cześć świętej odbierała tylko Maryja, od połowy II wieku zaczęto ogłaszać świętych męczenników, a od IV w. wyznawców. Do X w. procesy kanonizacyjne nie istniały, a o czyjejs świętości decydowała społeczność, za aprobatą duchownych i biskupa miejsca.

Pierwszym kanonizowanym przez papieża Jana XV w 993 r., był Ulrich, bp Augsburga; również jednym z pierwszych ogłoszonych świętych był Patron Polski – św. Wojciech (999 r).

Wielokrotnie wzywamy świętych, aby pomagali nam uprosić łaskę u Pana. Jak dzisiaj wygląda proces kanonizacyjny?

Postępowanie wstępne

Środowisko zainteresowane uznaniem czyjejs świętości wysyła za pomocą promotora list do Biskupa, zawiera-

jący życiorys i uzasadnienie prośby o rozpoczęcie procesu.

Biskup Diecezji, w której żyła lub zmarła osoba uważana za świętą, składa jej kandydaturę jako kandydata na ołtarze. Zostaje wyznaczony postulator, zbierający wstępne materiały, które mają przekonać Kościół o słuszności wszczęcia procedury. Na podstawie zebranych dokumentów swoją opinię składa postulatorowi Biskup Diecezji.

Szczegół diecezjalny

Biskup uzyskuje dla danej sprawy status „nihil obstat”, (tzn. „nie ma przeszkód”) w rzymskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Wydany zostaje dekret diecezjalny, na podstawie którego zostaje wszczęty proces. Powołuje się trybunał, składający się z przewodniczącego, promotora sprawiedliwości (advocatus diaboli – adwokat diabła, który przygotowuje pytania dla świadków, mając za zadanie wyszukiwanie słabych stron kandydata i przedstawienie wszelkich wątpliwości, co do jego świętego życia), notariusza i biegłych.

Pierwszy etap polega głównie na wnikliwym przesłuchiowaniu świadków. Pytania i odpowiedzi są objęte tajemnicą, a treść każdego zostaje zamknięta w

kopercie. Świadkowie przysięgają dochować tajemnicy, a dokumentacja w zalakowanych teczkach zostaje wysłana do Kongregacji w Rzymie.

Decyzja papieska

Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych powołuje sprawozdawcę, który na podstawie zbadanych materiałów redaguje „positio” czyli raport dla biegłych – teologów, kardynałów, biskupów – którzy pisemnie i w głosowaniu opiniują o heroiczności życia chrześcijańskiego. Od tej pory jest on nazywany „czcigodnym Sługą Bożym”.

Stwierdzenie cudu

Następnym etapem jest udowodnienie zaistnienia cudu, który był wynikiem modlitwy o wstawiennictwo kandydata. Zazwyczaj są to nadzwyczajne uzdrowienia, których nie można w żaden naukowy sposób wytłumaczyć. Stają się one potwierdzeniem świętości danego człowieka, a Sługa Boży jest odtąd nazywany błogosławionym. Jest to moment, w którym jest już ogłoszona świętość danego człowieka, ale kult jej jest wyznawany tylko na pewnym obszarze. Zostaje wyznaczona data uroczystego wspomnienia błogosławionego w kalendarzu liturgicznym.

Aby ogłosić kogoś mianem „świętego”, potrzebny jest jeszcze jeden udowodniony cud za jego wstawiennictwem. Ogłoszenie kanonizacji oznacza kult tego świętego w Kościele na całym świecie.

Według przyjętych reguł, proces beatyfikacyjny nie powinien się rozpocząć wcześniej niż 5 lat i nie później niż 30 lat po śmierci danej osoby. Są jednak wyjątki od reguły.

Najkrótszy w historii Kościoła katolickiego proces kanonizacyjny dotyczy św. Antoniego z Padwy, który został ogłoszony świętym przez papieża Grzegorza IX 30 maja 1232 r, czyli 352 dni po śmierci. Jednym z najkrótszych był również proces papieża Jana Pawła II. Został rozpoczęty ok. 3 miesiące po jego śmierci i trwał pięć i pół roku. Dwa lata po śmierci ruszył proces beatyfikacyjny Matki Teresy z Kalkuty, która została ogłoszona świętą po sześciu latach jego trwania.



EUCHARYSTIA AUTOSTRADĄ DO NIEBA



Carlo Acutis urodził się w 1991 roku i prawie całe życie spędził w Mediolanie. Jego rodzina nie należała do mocno religijnych, lecz duży wpływ na rozwój wiary u chłopca miała jego niania, pochodząca z Polski.

AGATA MAZUREK

Carlo z jednej strony żył dokładnie tak jak jego rówieśnicy – interesował się przyrodą, piłką nożną oraz grami komputerowymi. Z drugiej jednak strony niektóre jego zachowania wyróżniały go na tle innych – wieczorami zanosił jedzenie ludziom głodującym na ulicy, a kiedyś nawet za własne pieniądze sprezentował bezdomnemu koc.

Od pewnego momentu codziennie uczestniczył we Mszy Świętej i raz w tygodniu chodził do spowiedzi. Życie religijne Carlo było wyjątkowo głębokie, szczególnie biorąc pod uwagę jego młody wiek. Powtarzał, że Eucharystia jest jego autostradą do nieba.

Od małego interesował się tematyką komputerową i bardzo dobrze się na tym znał, a swoje umiejętności wykorzystywał w szczytnych celach. Zasłynął z prowadzenia stron internetowych poświęconych różnym świętym, a także cudom związanym z sakramentem Eucharystii. Z tego względu został nazwany „bożym influencerem”, a także „patronem Internetu”.

W wieku 15 lat zachorował na białaczkę, a niedługo później zmarł (2006 rok). Został pochowany w Asyżu, czyli w mieście, w którym żył jego największy wzór – święty Franciszek. W lutym 2020 roku Kościół zatwier-



Fot. E. Kamińska
29.11.2022. Peregrynacja relikwi bł. Carlo Acutisa w naszym kościele

dził cud za wstawiennictwem Carlo Acutisa, a 10 października tego samego roku został on beatyfikowany w bazylice św. Franciszka w Asyżu.

Wiemy, że do świętości powołany jest każdy z nas, choć mam wrażenie, że chwilami uznajemy to za mało realne. Jednakże historia Carlo udowadnia, że święci nie są relikwiami zamierzchłych czasów, a ich życie nie zawsze musi być związane z heroizmem, czy przelaną krwią. Wydaje się więc, że chodzi o po-

święcenie swojej codzienności Panu, mądre wykorzystanie otrzymanych przez niego talentów i zdolności, a także dostrzeganie Boga w tych, w których trudno zobaczyć czasem nawet człowieka. Ponadto Carlo pokazuje, że w tak bardzo skomputeryzowanym świecie Internet nie musi być przeszkodą w rozwoju relacji z Bogiem, lecz wręcz przeciwnie – przy rozsądnym jego wykorzystaniu może być bogatym źródłem ewangelizacji. To dobra wiadomość, szczególnie dla młodych ludzi, w życiu których korzystanie z mediów jest już nieodwracalnie wpisane.

Carlo powtarzał również, że wszyscy ludzie rodzą się jako oryginały, ale wielu umiera jako cudze fotokopie. To mocny przekaz, zważając na to, że w dzisiejszych czasach wielu z nas kreuje się na kogoś kim nie jest, szukając przy tym własnej tożsamości. Chłopiec zachęcał, szczególnie ludzi młodych, aby byli autentyczni i starali się jak najlepiej kierować swoim własnym życiem. I to kolejne przesłanie dla nich, ponieważ korzystając na co dzień z social mediów niejednokrotnie odnajdują tam zafałszowane wzorce piękna i dobra, które to z kolei bardzo niekorzystnie wpływają na rozwój ich młodych osobowości.

Carlo Acutis był prostym, ale jednak niezwykłym chłopcem. Myślę, że ta właśnie prostota, dziecięce oddanie Bogu oraz patrzeć na codzienność przez pryzmat Wieczności składają się na jeden z drogowskazów na drodze ku świętości.

KIERMASZ MISYJNY



Antoniańska Grupa Misyjna w niedzielę 19 marca 2023 roku zorganizowała kiermasz wielkanocny. Wszystkie przedmioty zostały wykonane ręcznie przez grupę misyjną i Przyjaciół misji: Wiktorię, Ewę, Sylwię, Grześka, Marzenkę, Elę, Antoniego, Anię oraz mieszkańców Kibeho (Rwanda).

Były m.in. różańce, drewniane krzyżki (2 wersje małe i duże) i płaskorzeźby Maryi, ikony, siatki z materiałów afrykańskich, gipsowe baranki, zajączki, kurczaki i kacuszki z wełny, kwiaty z bibuły oraz z szyszek, filcowe pisanki, podkładki i bieźniki z kapsli oraz stroiki wielkanocne w szklanych słoiczkach.

Tym razem słoneczna aura sprzyjała i więcej osób zainteresowało się kiermaszem. Zebrane ofiary wspomogą akcję misjonarzy w Rwandzie „Świąteczna Paczka Wielkanocna”.

Naszym Parafianom serdecznie dziękujemy za włączenie się w akcję „Duchowa Adopcja Misjonarza Archidiecezji Lubelskiej na Wielki Post” oraz ofiary na rzecz misjonarzy, które zebraliśmy podczas kiermaszy i akcji wielkopostnej. Niech Wszystkim błogosławi Jezus Zmartwychwstały.

**W imieniu AGM
Dorota Baranowska**

WIZYTACJA KANONICZNA

„Biskup diecezjalny poprzez swoją posługę utwierdza lud wierny w wierze, nadziei i miłości. Biskup realizuje te cele w szczególnym wymiarze w ramach wizytacji kanonicznej. Biskup ma obowiązek przeprowadzić taką wizytację [...] raz na pięć lat, osobiście lub przez swojego biskupa pomocniczego”. (por. kan. 396 – 397 Kodeksu Prawa Kanonicznego).

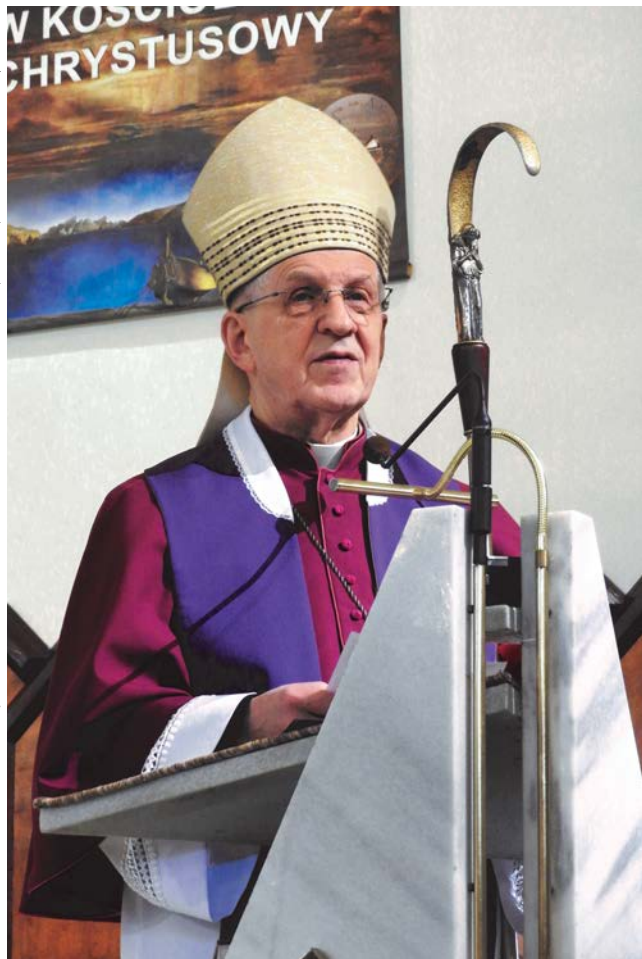
EWA I TOMASZ KAMIŃSCY

W niedzielny poranek 5 marca 2023 r. w przedświątku naszego kościoła, przybywający z wizytacją kanoniczną, bp Mieczysław Cisło, został uroczysto powitany przez ks. proboszcza Marka Urbana, który podał relikwie św. Antoniego z Padwy do ucałowania. Na progu kościoła czekali również kapłani, służba liturgiczna oraz rodzina Moniki i Łukasza Hapków z piątką dzieci, która powitała Gościa chlebem i solą.

Data wizytacji została wybrana nieprzypadkowo, gdyż zbiegała się z 36. rocznicą erygowania parafii – 6 marca 1987 roku – której pierwszym proboszczem i budowniczym kościoła został ks. Stanisław Róg. Pełnił tę funkcję aż do śmierci 11 maja 2015 r. Arcybiskup Stanisław Budzik 22 maja 2015 r. nowym proboszczem ustanowił ks. Marka Urbana. Biskup Mieczysław wygłosił słowo Boże podczas czterech Mszy Świętych. Ich oprawę zapewniały poszczególne wspólnoty parafialne.

Na początku ks. Proboszcz w krótkim sprawozdaniu przypomniał stan naszej parafii. Jako jedno z najważniejszych wydarzeń ostatniego czasu wskazał nadanie parafialnemu Domowi Katechetycznemu imienia Księdza Stanisława Roga oraz utworzenie tam Kącika jego Pamięci. Podkreślił, że materialnym znakiem jubileuszu 35-lecia istnienia parafii jest odnowiona kaplica adoracji Najświętszego Sakramentu.

W homiliach, jakie wygłosił w czasie 4 Mszy Świętych, bp Mieczysław nawiązywał do przemienienia Jezusa na Górze Tabor. Podkreślał, że Chrystus chciał przez to umocnić



Apostołów na czas próby, jaką była jego Męka, Śmierć na Golgocie. Podkreślał, że w nas też musi dokonywać się przemiana, byśmy byli gotowi odważnie głosić Chrystusa, zwłaszcza teraz, w czasach wielkiego zamieszania, które rodzi podziały i nienawiść. – Nie możemy ulegać tej atmosferze, bo jesteśmy ludźmi wiary. Człowiek religijny wie, że wszystko jest w ręku Boga – powiedział ks. Biskup. Zauważył, że dzisiaj widać wiele podłości w stosunku do św. Jana Pawła II, także ze strony ludzi, którzy mienią się katolikami. – Na szczęście mamy wielu obrońców papieża i to niekoniernie z kręgów kościelnych. [...] Dlatego, wierni przede wszystkim Chrystusowi, nie poddajemy się nastrojom, tylko idziemy śladem Jezusa i tych którzy poszli za Nim – powiedział. Podkreślił, że Chrystus nie odrzuca nikogo, jak nie odrzucił Apostołów, którzy nie zdali egzaminu

w chwili próby. I to właśnie ich posłał na świat z orędziem Dobrej Nowiny. – Może właśnie trzeba było chwili słabości, żeby później Piotr w pokorze, kiedy wydano na niego wyrok śmierci, prosił, żeby go ukrzyżować głową do dołu, bo nie czuł się godny umierać, jak jego Mistrz, jak Jezus Chrystus – powiedział Dostojny Gość.

W każdej z homilii przywołał kilka historii przemiany życia. Tak było z muzykiem rockowym, który osiągnął wielki sukces i popularność. Jednak z czasem zauważył, że czegoś mu brakuje i zaczął zbliżać się do Boga. W czasie jednego z koncertów zmienił słowa piosenki i zaśpiewał o Jezusie. Od razu spotkał się z agresją, także fizyczną. Mówił potem, że kiedy stał opluty na scenie, zaczął pojmować, co to znaczy być chrześcijaninem i że moc Boża może dać człowiekowi szczęście, czuł się po raz pierwszy bardzo szczęśliwy. Więc wchodzimy teraz poprzez Wielki Post w logikę myślenia Chrystusowego w duchu Ewangelii. Niech jeszcze mocniej działa w nas łaska Boża, której tak dużo służy na nasze dusze w okresie Wielkanocnym.

Mówił też o Janie Świtale, który w wypadku samochodowym doznał paraliżu rąk i nóg, i nie mógł nawet oddychać samodzielnie. Prosił, by sąd zezwolił na jego eutanazję. Pomocną dłoń wyciągnęła wtedy Anna Dymna, która zaprosiła go do pracy w swojej fundacji. Pomogła mu zdać maturę, a później skończyć studia. Teraz pracuje jako dziennikarz. Odnalazł sens życia. W wywiadzie powiedział, że czasem wydaje się, że Bóg wkłada na człowieka za duży ciężar. I wtedy człowiek sam się nie podniesie. Potrzebni są tacy biblijni Szymonowie. I on na nich trafił. Pomaga też osobom, które mają podobne problemy, a wewnętrzną siłę czerpie m.in. z listów św. Jana Pawła II i jego pełnej szacunku postawy wobec chorych i niepełnosprawnych.

Opowiedział również historię pewnej kobiety, która przeżyła w małżeństwie kilkadziesiąt lat. Kiedy jej mąż zachorował na nieuleczalną chorobę, opiekowała się nim z wielkim poświęceniem. Po jego śmierci wybudowała okazały grobowiec, chodziła na cmentarz, zapalała znicze. Podczas porządkowania rzeczy po mężu znalazła paczkę listów od kochanki męża. Przeżyła szok i nie mogła sobie poradzić z tą sytuacją. Pewnego dnia zniszczyła nawet grobo-

wiec. Dzięki znajomemu księdzu po dłuższym czasie dokonała się w niej przemiana. Poszła z córkami i przyjaciółkami na cmentarz i przy zniszczonym grobie wypowiedziała słowa przebaczenia, a później zbudowała nowy pomnik. Doznała łaski od Boga.

Podczas Mszy Świętej o 9.00 oprawę zapewniła Rada Duszpasterska, z którą Dostojny Gość spotkał się w Sali ŚDM. Zapoznał się z każdym członkiem Rady, a następnie w serdecznej rozmowie, przypomniał o potrójnej misji chrześcijanina: kapłańskiej, misyjnej i prorockiej.

Bp Mieczysław odwiedził też dzieci, które uczestniczyły we Mszy Świętej o godz. 10.30 w Dolnym Kościele. Wyraził tam radość z licznego udziału rodzin z dziećmi. Podkreślił, że dziecko również może być apostołem w swojej rodzinie, przyprowadzając niewierzących rodziców do Boga. Po Eucharystii pobłogosławił indywidualnie każde dziecko.

Pod koniec Mszy Świętej o 12.00 wspomniął swoje związki ze św. Antonim. – Na bierzmowanie wybrałem jako Patrona właśnie św. Antoniego i do niego często się zwracam – powiedział. Przyznał, że miał w dzieciństwie pewien kryzys w nabożeństwie do św. Antoniego, gdy pracując na polu, zgubił medalik od I Komunii. Namawiano go, żeby więcej modlił

się do św. Antoniego, to go odnalazł. Nie odnalazł i potem niezbyt często zwracał się do Świętego. Dopiero kiedy dowiedział się o odnalezieniu skradzionej z bazyliki w Padwie relikwii ręki św. Antoniego, a stało się to po powszechnych we Włoszech modlitwach wiernych, znów często zwraca się do swojego Patrona.

Podczas Mszy Świętej dla młodzieży o 18.00 bp Mieczysław przytoczył świadectwo 17-letniej Kariny, która mimo bardzo trudnych doświadczeń życiowych, nie odeszła od Boga, ale *utonąła w wierze*. „Kiedy dzisiaj szatan tak kusi, – powiedział Biskup Mieczysław – żeby odciągnąć od Chrystusa różnymi kanałami i Internetem z wszystkimi oszczerstwami i erotyzmem, [...] warto powracać do tej Góry Tabor. [...] Jezus zabiera z sobą na Górę Zwycięstwa tych wszystkich, którzy uwierzyli, ukochali Go, przyłączyli się do Niego. Tego wam życzę drodzy młodzi. Wszystkim sobie życzymy, żeby Chrystus nas prowadził na naszą górę Tabor.

Oprawę wieczornej Eucharystii zapewniła młodzież, harcerze i harcerki

oraz KSM, bp Mieczysław pobłogosławił dziewięcioosobową grupę młodzieży, przygotowującej się do wyjazdu na Świątowe Dni Młodzieży w Lizbonie.

Na zakończenie wizytacji ks. Biskup udzielił błogosławieństwa relikwiami św. Antoniego z Padwy.



Podziękowania Biskupowi Mieczysławowi składają w imieniu Parafii członkinie Kręgu Biblijnego



Zdjęcia: Ewa Kamińska

W niedzielę 5 marca naszą parafię odwiedził bp Mieczysław Cisło. Jako Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży włączyliśmy się aktywnie w Mszę Świętą o 18.00, a na koniec otrzymaliśmy błogosławieństwo na wyjazd na tegoroczne Świątowe Dni Młodzieży. To był dla nas bardzo ważny moment. Ksiądz Biskup podzielił się z nami swoim doświadczeniem ze Świątowych Dni Młodzieży, a także dał nam wiele dobrych rad. Jesteśmy wdzięczni biskupowi za ten pięknie spędzony czas. Obiecujemy modlitwę w intencji Biskupa, a także wszystkich parafian.

KSM "Światłość"

WPIS BISKUPA MIECZYŚŁAWA CISŁO W KRONICE PARAFIALNEJ

Dzień wrytacji harmonianej
to mój doświadczenie wspólnoty wian
z wianym i wspólnoty braterstwa
kapitańskiego. Za te wartości składam
podziękowanie serdeczne księdzu
Proboscowi, Dziekanowi Markowi
Urbanowi za wypracowanie syfonii
serc całej wspólnoty parafialnej,
za klimat domu parafialnego,
w którym jest jak uciele braterstwa,
harmonii, współpracy duszpasterkiej
i gościnności, dzięki czemu plebania
jest czysto nawiązaniem przez braci kap-
itańskie.

Dziękuję za zaangażowanie
duszpasterkie, dzięki którym udało
się nam w tym wspólnym modlitewno-
formacyjnym i jest pomiarane
dziedictwo które porościliśmy między
wami pamięci Ks. Prót Stanisław Róg-

Nich Dobry Bóg błogosław
księdzu Proboscowi, księdzu Współpra-
cownikom i całej wspólnotie parafialnej

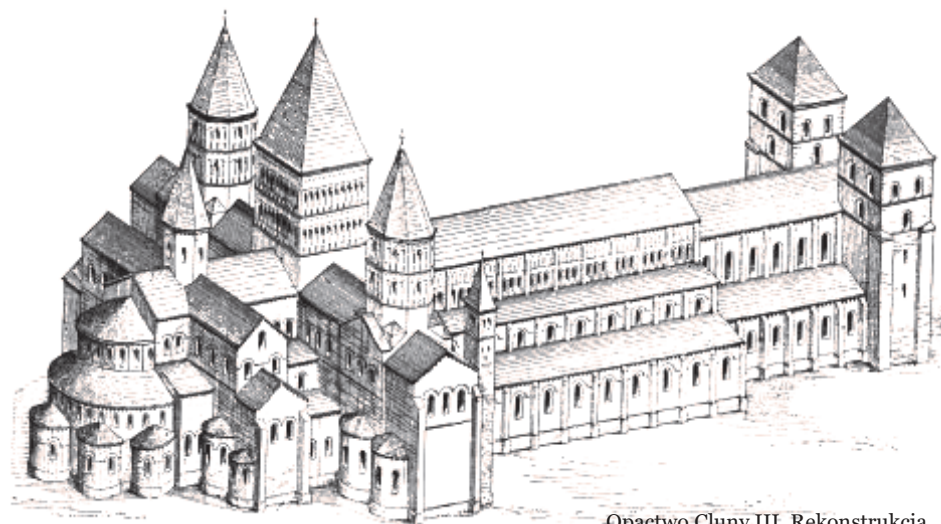
↓ Mieczysław Cisło

Lublin 5.03.2023 r. Ep. par. aux. lubl. mensis - sanior



Chrześcijaństwo na zachodzie w X i XI wieku miało bardzo wiele problemów. Duchowieństwo było zależne od świeckiej władzy. Powszechną praktyką było kupowanie godności kościelnych. Wielu księży posiadało rodziny, co umożliwiało zatrzymanie zgromadzonego majątku i godności kościelnych jako dziedzicznych, oraz zajmowało się bardziej polityką lub udziałem w wojnach niż sprawami Kościoła. Papież Sylwester II (945-1003), benedyktyn, dążył do głębokiej naprawy Kościoła. Poparli go, bezpośrednio mu podporządkowani, zakonnicy z klasztoru w Cluny. Tak narodziła się reforma kluniacka.

TOMASZ KAMIŃSKI



Opactwo Cluny III. Rekonstrukcja

Historia zaczęła się w 910 roku, kiedy książę Akwitanii Wilhelm I Pobożny ufundował klasztor w Cluny, nadając benedyktynom przywilej uwalniający ich od zobowiązań wobec władcy innych niż modlitwa oraz nominacji kolejnych opatów. Dzięki temu Cluny podporządkowane zostało bezpośrednio papieżowi, zyskując swobodę działań na rzecz odnowy życia duchowego łacińskiej Europy. Wkrótce stało się głównym ośrodkiem, promieniującym nie tylko na Francję i kraje sąsiednie, ale i dalsze, w tym Polskę. Ok. roku 1100 kongregacja kluniacka liczyła prawie 1450 klasztorów i ok. 50 tys. zakonników. Opactwo w Cluny określało główne kierunki odnowy kościoła, skupione na powrocie do zasad reguły św. Benedykta, wspieraniem biednych i potrzebujących, a także rozwojem nauki i sztuki. Propagowano ideę tzw. Pokoju Bożego, mającą na celu przeciwdziałanie zbrojnej przemocy feudalów.

Reforma znalazła wielkie poparcie w Kościele i wśród świeckich, w tym u wielu władców świeckich (np. Otton I, Wilhelm Zdobywca czy królowie francuscy), którzy widzieli w Kościele organizację wspomagającą ich dążenia do centralizacji państwa i wzmocnienia władzy panującego. Ale

byli też przeciwnicy, również w ośrodkach zakonnych, wśród biskupów i kleru, którzy nie wahali się nawet stosować napaści zbrojnych czy prześladowań, aż nawet do męczeńskiej śmierci niektórych reformatorów.

Znaczenie ruchu kluniackiego musiało być ogromne. „...po raz pierwszy – i to była genialna myśl opatów w Cluny – zaatakowano prawdziwe niebezpieczeństwo grożące Kościołowi: skażenie go przez ustrój feudalny. Dopóki panowie i królowie reformowali klasztor [...], to choćby ci suwereni mieli jak najlepsze intencje, interweniując w dziedzinie duchowej, przyczyniali się do pogłębienia upadku Kościoła [...]. Prawdziwa reforma musiała wyjść z samego Kościoła i dokonać się poprzez zerwanie między nim, a społeczeństwem feudalnym; mnisi z Cluny zdawali sobie z tego sprawę; to, co zrobili, było ni mniej, ni więcej tylko rewolucją” (Daniel-Rops).

„Mnisi kluniaccy oddawali się z miłością i wielką starannością celebracji godzin liturgicznych, śpiewowi psalmów, pobożnym, uroczystym procesjom, a przede wszystkim odprawianiu Mszy św. Wspierali rozwój muzyki sakralnej; chcieli, by archi-

tektura i sztuka przyczyniały się do piękna i podniosłego charakteru obrzędów; wzbogacili kalendarz liturgiczny o specjalne uroczystości, jak np. na początku listopada wspomnienie Wiernych Zmarłych, [...] umocnili kult Maryi Panny. Szczególną wagę przywiązywali do liturgii, ponieważ [...] przekonani byli, że była ona udziałem w Liturgii niebieskiej. [...]

Na czele Cluny i licznych związanych z nim wspólnot stały osoby prawdziwie tego godne: opat Odon [...] oraz inne wielkie postacie, jak Emard, Majol, Odilon, a przede wszystkim Hugon Wielki, którzy pełnili swoją posługę przez długi czas, zapewniając trwałość podjętej reformy i jej szerzenie. [...] Opaci z Cluny z wielkim autorytetem duchowym, mnisi kluniaccy, którzy stawali się biskupami, a niektórzy nawet papieżami, byli głównymi postaciami tej imponującej akcji odnowy duchowej. I owoce nie kazały na siebie czekać: znów szanowany był i praktykowany celibat kapłanów, a w obejmowanie urzędów kościelnych wprowadzono jawniejsze procedury. [...]



Autor nieznanym (1115). Hugon z Cluny, Henryk IV i Matylda Toskańska

Nie mniej ważne były dwie inne instytucje, typowe dla cywilizacji średniowiecza, a wspierane przez Cluny: tzw. rozejmy Boże i pokój Boży. W epoce silnie naznaczonej przemocą i duchem zemsty, dzięki „rozejmom Bożym” zapewniano długie przerwy w działaniach zbrojnych przy okazji określonych świąt religijnych i w niektóre dni tygodnia. Za pomocą „pokoju Bożego”, pod karą kościelną, żądano poszanowania osób bezbronnych i miejsc świętych.

(Ciąg dalszy na stronie 12)

(Ciąg dalszy ze strony 11)

W świadomości ludów Europy umacniał się w ten sposób ten wymagający długiego dojrzewania proces, który miał doprowadzić do uznania w sposób coraz wyraźniejszy dwóch elementów o podstawowym znaczeniu dla budowy społeczeństwa, a mianowicie wartości osoby ludzkiej i pierwszorzędnego dobra, jakim jest pokój. Ponadto, [...] klasztory kluniackie dysponowały rozległymi majątkami, które – umiejętnie zarządzane – przyczyniały się do rozwoju gospodarczego. Obok pracy fizycznej nie brakowało bowiem niektórych typowych form działalności kulturalnej monastycyzmu średniowiecznego, jak zakładanie szkół dla dzieci, bibliotek, skryptoriów w celu przepisywania ksiąg.

W ten sposób tysiąc lat temu, kiedy w pełnym rozkwicie dokonywał się proces formowania się tożsamości europejskiej, doświadczenie kluniackie, rozpowszechnione na rozległych terenach kontynentu europejskiego, wniosło do niego swój istotny i cenny wkład. Odwoływano się do prymatu dóbr duchowych; ożywiano ukierun-

kowanie na sprawy Boże, inspirowano i wspierano inicjatywy oraz instytucje promujące wartości ludzkie; wychowywano w duchu pokoju” (Benedykt XVI).

W połowie XI wieku kończą się wędrówki ludów. Kończy się czas barbarzyństwa, do czego najbardziej przyczynił się Kościół Zachodni. Schizma wschodnia pogłębia odosobnienie Kościoła ortodoksyjnego. Kiedy Wschód bizantyński i ruski będą poddawane przez wieki ciężkim doświadczeniom, Zachód doświadczy nielicznych najazdów ze Wschodu. Wiele ludów przyjmuje chrzest. Powstają centralistyczne królestwa i warstwa mieszczańska. Walka z feudalizmem nada ton całemu średniowieczu. Kształtuje się ideał rycerski. Ziarno życia sięją najlepsi synowie Kościoła: mnisi kluniaccy, święci i papieże reformatorzy.

„Ten zryw, ten rozmach widoczny jest wszędzie, na każdym polu. Nie obejmuje on tylko świętych mniichów, którzy w klasztorach dokonują heroicznego wysiłku, zwyciężając siebie samych. Wielu z nich wychodzi poza mury klasztorne, niosąc lu-

dziom Dobrą Nowinę. Chrześcijańska cywilizacja Zachodu nie zasklepia się w sobie, przeciwnie, przygotowuje się do nowej ekspansji: idzie ku północy, na wschód, we wszystkich kierunkach. Już jutro zapal wiary [...] rzuci synów Kościoła w wielkie przygody ekspansji, którymi będą rekonkwista i wyprawy krzyżowe, najbardziej znamienne wydarzenia wieków średnich. [...] Ludzie wierzący zaczynają rozumieć w sposób szerszy i głębszy rolę, jaką w życiu odgrywa wiara. [...] powstaje nowe pojęcie, wyrażone słowem, które podówczas zaczyna wchodzić w użycie: społeczność chrześcijańska” (Daniel-Rops).

W niedługim czasie pracę podejmą kolejni reformatorzy Kościoła: św. Franciszek z Asyżu i św. Dominik Guzman.

Źródła:

1. Benedykt XVI - audiencja generalna, 11 listopada 2009.
 2. Kamil Kopania. *Kościół benedyktynów w Cluny*.
 3. Daniel-Rops. *Kościół wczesnego średniowiecza*. IW PAX.
- Ilustracje: Wikimedia. Domena Publiczna

KORONA I LITWA W XIV I XV WIEKU



Reformy ustrojowe i gospodarcze, umiejętnie prowadzona polityka zagraniczna, zażegnanie wyczerpujących państwo konfliktów z Czechami i Krzyżakami, a także, co również ważne, stworzenie miejsca kształtowania elit umysłowych rodzimego pochodzenia poprzez powołanie do życia pierwszego na ziemiach polskich uniwersytetu w Krakowie – wszystko to w okresie panowania Kazimierza Wielkiego (1333-1370) stworzyło podwaliny potęgi Królestwa Polskiego.

MIROŚLAW URBANIAK



Król Władysław II Jagiello
Fragment Tryptyku
Matki Boskiej Bolesnej
w Katedrze Wawelskiej



Królowa Jadwiga
Marcello Bacciarelli –
Zamek Królewski
w Warszawie

Litwini i Krzyżacy

Najważniejsze decyzje w sprawach wagi państwowej zapadały jednak w kręgu potężnych możnowładców małopolskich, którzy szukając męża dla młodej królowej, skierowali swoją uwagę na wschód, ku Wielkiemu Księstwu Litewskiemu. Było to wówczas państwo bardzo rozległe i ekspansywne, jednak borykające się z podstawowym problemem, który zagrażał jego egzystencji. Było to sąsiedztwo z niemieckim Zakonem Krzyżackim, który wykorzystując fakt, że główna rdzenna część Litwy (tzw. Auksztota) oraz Żmudź były w ówczesnej Europie ostatnimi krainami pogańskimi, rokrocznie urządzał na te ziemie regularne brutalne najazdy, nazywając je bałamutnie krucjatami. Miało to na celu stworzenie uzasadnienia dla dalszego bytu Krzyżaków, którzy pierwotnie powołani do istnienia w czasach wypraw krzyżowych jako zakon rycerski w Ziemi Świętej, u schyłku znaczenia idei kru-

cjat stworzył i rozbudował potężne państwo zakonne na terenach zajmowanych dotychczas przez plemiona Prusów. Z biegiem czasu okazało się, że działalność zakonu bardziej niż na nawracaniu pogan, skupiła się na zdobywaniu nowych ziem kosztem sąsiadów (m.in. Polaki i Litwy) i budowaniu polityczno-gospodarczego znaczenia państwa.

Chryścianizacja Litwy

Zaaranżowanie małżeństwa królowej Jadwigi i wielkiego księcia litewskiego Jagielly, było konsekwencją zawartej przez oba państwa w 1385 r. unii w Krewie. W jej efekcie doszło do wydarzenia w którym polski Kościół odegrał niezwykle ważną rolę. Otóż, aby poślubić Jadwigę, Jagiełło zobowiązał się przyjąć chrzest w obrządku katolickim (był już wcześniej ochrzczony w kościele prawosławnym). Chrzest władcy, który przyjął imię Władysław, pociągnął za sobą, niejako automatycznie, chryścianizację całej pogańskiej części Litwy. To właśnie przedstawicielom polskiego Kościoła przypadła rola zorganizowania tej misji.

Pierwszym biskupem nowo utworzonej w 1388 r. diecezji wileńskiej został franciszkanin, Andrzej Jastrzębiec, wcześniejszy biskup pomocniczy

(Ciąg dalszy na stronie 13)

w archidiecezji gnieźnieńskiej. Wcześniej jednak sam król udał się w 1387 r. na Litwę by poprzez perswazję przekonać do przyjęcia chrztu miejscowe elity i ludność. Polecił go przyjmując wszystkim swoim poddanym i rozpoczął akcję niszczenia pogańskich miejsc i przedmiotów kultu, a więc nakazał karczowanie tzw. świętych gajów, gaszenie świętego ognia czy zabijanie świętych węży. Nie wiązało się to jednak ze stosowaniem przemocy wobec ludności. W 1388 r. biskup Andrzej przeprowadził liczne chrzty zbiorowe. Kronika Jana Długosza relacjonuje przebieg chrztu, który miał miejsce w wodach rzeki obok dzisiejszej katedry wileńskiej. Z powodu dużej liczby chrzczonych, mężczyźni i kobiety podzielono na osobne gromady i polewano obficie wodą. Chrzest oznaczał nadanie nowego imienia, każdy otrzymywał też białą, lnianą szatę. Wobec trudności językowych, które napotkali misjonarze, zdeteterminowany król Władysław podobno osobiście dokonał przekładu na język litewski modlitw „Ojcze nasz” i „Wierzę w Boga”.

Koncepcja wojny sprawiedliwej

Historia średniowiecznego Kościoła w Polsce obfituje w nietuzinkowe życiorysy. Pozostając w czasach pierwszych Jagiellonów, warto wspomnieć chociażby osobę wybitnego duchownego, prawnika i rektora Akademii Krakowskiej Pawła Włodkowica. Gdy w latach 1414-1418 trwał Sobór w Konstancji, był on jednym z członków poselstwa polskiego; musiało ono odparować ataki zakonu krzyżackiego, który nie mogąc pogodzić się z poniesioną w 1410 r. klęską pod Grunwaldem, kolportował pisma oskarżające króla Władysława Jagiełłę o herezję oraz bratanie się z poganami i wzywał do walki z nim.

Tłem i w jakimś sensie osiłą sporu była też propagowana przez Pawła Włodkowica koncepcja wojny sprawiedliwej (której definicja była bardzo dla Krzyżaków niewygodna). Wedle tej teorii istnieją pewne warunki uzasadniające prowadzenie takich działań. Przede wszystkim musi być podmiot (osoba świecka, ponieważ duchownemu nie wolno rozlewać krwi, z wyjątkiem nieuniknionej konieczności), przedmiot (jest nim odzyskanie bezprawnie utraconej własności lub obrona ojczyzny), przyczyna (chęć osiągnięcia pokoju, duch (wojna nie może być prowadzona z nienawiści, żądzy zemsty ani chciwości, a jedynie z miłości, sprawiedliwości i posłuszeństwa) oraz upoważnienie (może pochodzić jedynie od monarchy, a w wypadku wojny za wia-

re – od Kościoła). Włodkowic dodawał jeszcze zakaz prowadzenia wojen w dni świąteczne, co uznawał za poważne naruszenie wiary, zapewne odnosząc się do faktu, że tradycyjne doroczne krzyżackie wyprawy na Prusów czy Litwę, rozpoczynały się w dni świąt Najświętszej Maryi Panny (Wniebowzięcia i Oczyszczenia).

Również i dziś koncepcja wojny sprawiedliwej znajduje swe miejsce w nauce Kościoła. Obecny Katechizm Kościoła Katolickiego w punkcie 2309 wymienia 4 warunki, które powinny być spełnione, aby móc uzasadnić podjęcie tego typu działań zbrojnych:

- 1) szkoda wyrządzona przez napastnika narodowi lub wspólnocie narodów musi być długotrwała, poważna i niezaprzeczalna;
- 2) wszystkie środki zmierzające do położenia kresu tej szkodzie okazały się nierealne lub nieskuteczne;
- 3) powinny zaistnieć uzasadnione warunki powodzenia powziętego działania;
- 4) użycie broni nie może pociągnąć jeszcze poważniejszego zła i zamętu niż zło, które należy usunąć.

Należy dodać, że argumenty przedstawiciele polskiego Kościoła znalazły uznanie na Soborze, czego efektem był zakaz dalszego kolportowania szkalujących Polskę i polskiego króla pism.

Dyplomata, kronikarz i wychowawca

Inną ważną postacią ówczesnego polskiego duchowieństwa i nauki był wielki historyk, kronikarz i dyplomata – Jan Długosz (1415-1480). Wydaje się, że jego największym dziełem są zebrane w dwunastu tomach „Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego”.

Jest to przekaz do dziś fundamentalny dla poznania wielu faktów z historii naszej ojczyzny, przy pisaniu którego korzystał często ze źródeł już dziś nieistniejących. To właśnie z Długoszowych „Roczników” znamy dokładny opis konfliktu z Krzyżakami i bitwy pod Grunwaldem, ponieważ korzystał on z relacji bezpośrednich uczestników i świadków tych wydarzeń. Poruszał się swobodnie w świecie międzynarodowej dyplomacji, brał udział w rokowaniach zakończonych pomyślnym dla Polski pokojem toruńskim, kończącym w 1466 r. wojnę trzynastoletnią z Krzyżakami. Podejmował się też innych działań dyplomatycznych, w których bronił interesów Królestwa Polskiego.

Janowi Długoszowi król Kazimierz Jagiellończyk powierzył również kształcenie i wychowanie swoich synów. Oprócz gruntownej edukacji, starał się też wpoić młodym królewiczom umiarkowanie i skromność. Najwięcej radości sprawiał mu jako wychowawcy bogobojny i zdolny, zmarły jednak wcześniej Kazimierz, późniejszy święty, patron Litwy i Polski.

Jako historyk także współcześnie uznawany za ojca polskiej historiografii; w swoich rocznikach, które pisał przez 25 lat, aż do śmierci w 1480 r. podsumował historię Królestwa Polskiego od powstania do czasów mu współczesnych. Była to jednocześnie pierwsza próba ocen i sądów o dziejach Polski. Starał się być obiektywnym, choć z punktu widzenia polskiego patrioty, jakim niewątpliwie był, nie ukrywał swojej niechęci do niektórych aspektów polityki Jagiellonów, często przedkładających interes ojczystej Litwy nad interes Korony.

Ilustracje: Wikimedia. Domena Publiczna



Długosz nauczający synów Kazimierza Jagiellończyka – reprodukcja obrazu Floriana Cynka na pocztówce, (1927-1934)

Rekolekcje łac. *recolligere*, to znaczy – zbierać na nowo, powtórnie to, co rozproszone. To okres poświęcony odnowie duchowej. Przewodnikiem w tym świętym czasie był ks. Bogusław Laskowski, paulista z Domu Rekolekcyjnego Towarzystwa Świętego Pawła w Masłowskich, który głosił w naszym kościele w dniach 26 – 29 rekolekcje wielkopostne. Rozpoczęły się one od modlitwy do Ducha Świętego.

EWA I TOMASZ KAMIŃSCY

„Przyjdź, Duchu Święty,
Przemień nasze wewnętrzne napięcie
w święte odprężenie.
Przemień nasz niepokój w kojącą
ciszę.
Przemień nasze zatroskanie w spo-
kojną ufność.
Przemień nasz lęk w nieugiętą wiarę.
Przemień naszą gorycz w słodycz
Twojej łaski.
Przemień mrok naszych serc w deli-
katne światła.
Przemień naszą obojętność w ser-
deczną życzliwość.
Przemień naszą noc w Twoje światło.
Przemień zimę naszych dusz w Twoją
wiosnę.
Wyprostuj nasze krzywe drogi,
Wypełnij naszą pustkę,
Oczyść nas z pychy,
Pogłębij naszą pokorę,
Rozpal w nas miłość,
Zgaś w nas zmysłowość.
Spraw, abyśmy widzieli siebie, jak Ty
nas widzisz,
Abyśmy mogli poznać Ciebie, jak to
obiecałeś.
I byli szczęśliwi według słowa Twego:
Błogosławieni czystego serca, albow-
niem oni Boga oglądać będą”.

Każdego dnia Ksiądz Rekolekcjo-
nista podejmował kluczowe zagad-
nienia związane z pogłębianiem na-
szej relacji z Bogiem, dzięki czemu
możemy osiągnąć zbawienie. Temat
przewodni brzmiał: Pan Bóg bliski w
codziennosci.

Słowo Dobrej Nowiny na każdy czas

26 marca 2023 – niedziela

Pierwszego dnia ks. Bogusław
gorąco zachęcał do czytania Pisma
Świętego, a chętnych do nabycia
przekładu, które opracował Zespół
Bibliistów Polskich z inicjatywy To-
warzystwa Świętego Pawła.

Ks. Paulista porównał czas reko-
lekcji do poligonu duchowego. Mó-
wił, że ćwiczenia rekolekcyjne są ma-
newrami, które przygotowują do wal-
ki z szatanem, pod warunkiem, że
mamy otwarte uszy, umysł i serce, by

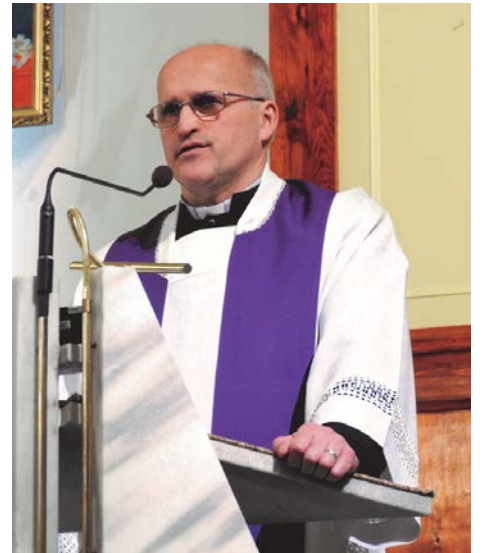
uważnie wsłuchiwać się w Boży głos.
Zauważył, że często jesteśmy tak za-
absorbowani codziennością, pracą
zarobkową, komputerem lub telewiz-
zorem, że brakuje nam czasu na słu-
chanie lub czytanie Słowa Bożego.
Przytoczył historię dwóch braci, któ-
rzy chętnie przyjeżdżali pomagać
przy budowie ośrodka rekolekcyjne-
go, ale kiedy już powstał, nie skorzy-
stali z zaproszenia na rekolekcje,
gdyż mieli inne plany. Dopiero po-
ważny wypadek samochodowy zrewi-
dował ich myślenie i zmienił hierar-
chię wartości, w wyniku czego obaj
pojechali na rekolekcje.

Ks. Bogusław opowiedział też o
pewnej sytuacji w czasie misji na Bia-
łorusi, gdy odwiedzali chorych i star-
szych z posługą sakramentalną. Pe-
wien starszy pan odmówił skorzysta-
nia z niej, twierdząc, że jeszcze pójdzie
do kościoła. Niestety, zmarł po
paru miesiącach, nie doszedłszy do
kościoła.

Ks. Rekolekcjonista podkreślił
kilkakrotnie: „Słuchajmy Bożego Słowa!
Jest Ono antidotum na zalew
szkodliwych treści, które niezauwa-
żalnie wchodzą do podświadomości i
powodują, że zaczynamy myśleć, mó-
wić i żyć nie po Bożemu”. Przywołał
słowa św. Piotra: „Bądźcie trzeźwi!
Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł,
jak lew ryczący krąży szukając kogo
by pożreć”.

Przypomniał też Romana Brand-
staettera, który pisał: „W naszym
domu nikt Biblii nigdy nie szukał,
nigdy również nie słyszałem, aby kto-
kolwiek pytał, gdzie ona leży. Wiado-
mo było, że u dziadków na biurku, u
nas na małym stoliku obok fotela, w
którym wieczorami zwykł siadywać
ojciec”.

Umierający dziadek powiedział
do Romana Brandstaettera: „Bę-
dziesz Biblię nieustannie czytał. Bę-
dziesz ją kochał więcej niż rodziców...
Więcej niż mnie... Nigdy się z nią nie
rozstaniesz... A gdy zestarzejesz się,
dojdiesz do przekonania, że wszyst-
kie książki, jakie przeczytałeś w ży-
ciu, są tylko nieudolnym komenta-
rzem do tej jedynej Księgi”.



Kończąc niedzielą naukę, ks.
Bogusław powiedział: „Zachęcam
do tego, żeby po prostu Słowo Boże
odkryć, żyć tym Słowem Bożym,
żeby ono stało się dla nas umocnie-
niem na nasze wędrówki, by dopro-
wadziło nas do zmartwychwstania.
[...] Dlatego warto mieć świadom-
ność, że wszystko się skończy, że z
czymś będziemy musieli stanąć
przed Bogiem i... co to będzie? Czy
to będzie miłość do Boga i do dru-
giego człowieka? Taka doskonała
Miłość, która będzie świętością?
Czy będzie to coś innego?”.

Ruina może być pałacem – sakrament pokuty i pojednania

27 marca – poniedziałek

W drugim dniu rekolekcji głów-
nym tematem był sakrament pokuty i
pojednania. Ks. Rekolekcjonista
określił go jako uwielbienie Miłosier-
dzia Bożego. Podkreślił, że Bóg dba o
nas, chce naszego dobra, dlatego mó-
wi: *Oczyść swoje serce! Przyjdź do
Mnie, bo Ja czekam na ciebie. Nie
potępiam cię, nie przekreślam i nie
odrzućcam.*

Sakrament pokuty jest odpusz-
czeniem grzechów człowiekowi. One
przestają istnieć, jakbyśmy otrzymali
czystą kartkę. To co było zapisane,
nie istnieje! Jesteśmy po prostu no-
wym stworzeniem.

Ks. Bogusław przypomniał pięć
warunków dobrej spowiedzi, które
należy spełnić, aby była ważna.

Pierwszy warunek - rachunek
sumienia. Ks. Rekolekcjonista radził,
by spojrzeć na siebie całościowo
i zaczynać od dobrych rzeczy, od te-
go, co nam się udało, a później prze-
chodzić do tych złych.

Jesteśmy grzesznikami, którzy się uświęcają, którzy wstają, kiedy upadną. Sakrament pokuty nie jest jednorazowym sakramentem. Został dany, żebyśmy umieli wstać z naszych słabości. Dobrze przeżyty, jest swego rodzaju kierownictwem, oparciem duchowym. Sakrament, to działanie Ducha Świętego. Duch Święty przychodzi z mocą uzdrawiania. Ksiądz rozgrzesza w imieniu Chrystusa. Ks. Bogusław apelował, byśmy nigdy nie odkładali spowiedzi, kiedy w naszym życiu pojawi się grzech ciężki. To tak, jak byśmy nieśli plecak pełen kamieni. „Po co ci te kamienie? – pytał ks. Bogusław. – One zabierają miłość, radość, pokój, szczęście, harmonię, zgodę w rodzinach”.

Kolejny warunek – żal za grzechy. To najważniejszy warunek i musi mu towarzyszyć głęboka wola zerwania z grzechem.

Mocne postanowienie poprawy – zobowiązuje do pewnych działań. Jeśli jest jakaś sytuacja, która prowadzi nas do grzechu, to należy jej unikać. Może to być np. relacja z kimś, kto wpływa negatywnie na nasze zachowanie. Trzeba zerwać z tym kimś kontakt, wykasować jego numer z telefonu. Jeśli sąsiadka ma *długi język*. Kiedy namawia na plotki, lepiej powiedzieć: *Przepraszam panią, ale nie mam czasu na to, co robiłyśmy do tej pory*.

Szczerą spowiedź – czwarty warunek. Brak szczerości, celowe ukrywanie grzechu, powoduje, że spowiedź jest nieważna i następne sakramenty są świętokradzkie. Niewyznany grzech ciąży i psuje życie.

Wreszcie zadośćuczynienie. Najpierw Panu Bogu – to np. modlitwa czy inny czyn do wykonania zadany przez spowiednika. Ale jest jeszcze zadośćuczynienie bliźniemu, czyli wynagrodzenie za szkody i straty. Np. kradzież wymaga oddania tego, co się zabrało, a jeśli osoba pokrzywdzona zmarła, to można zadośćuczynić przez np. różne dzieła dobrotliwe.

Ks. Bogusław podkreślił, że po każdej dobrej spowiedzi zaczynamy jakby od nowa.

Szczyt nad szczyty Eucharystia

28 marca – wtorek

Ks. Bogusław przypomniał, że Msza Święta, to dwa stoły - Słowa Bożego i Eucharystii. Ważne jest, by uważnie słuchać, gdyż wiara rodzi się ze słuchania. Powinniśmy zastanawiać się nad tym, czy ziarno Słowa Bożego wsiewane w glebę naszego

serca wydaje plon. Eucharystia jest darem na nasze pustynie duchowe. Mocą tego nadzwyczajnego pokarmu dochodzimy do celu, jakim jest zbawienie.

Św. Teresa od Dzieciątka Jezus powiedziała: „Gdyby ludzie wiedzieli, czym jest Eucharystia, służby porządkowe musiałyby kierować ruchem przy wejściu do kościoła”.

Ks. Rekolekcionista przywołał określenia soborowe dla zrozumienia istoty Eucharystii - jest to Misterium, czyli coś więcej, niż tajemnica. Eucharystia jest korzeniem, który nawadnia cały nasz organizm i cały Kościół. Jest źródłem, z którego płynie cała moc Kościoła, ale też moja moc. To źródło, które mnie obmywa, daje ożywczą siłę. Jest fundamentem, na którym budujemy nasze życie, sercem i centrum naszego życia i życia Kościoła. Jest najwyższą świętością, szczytem nad szczyty.

Ks. Bogusław prosił, by wyobrazić sobie krąg, w którym jest Misterium Paschalne – męka, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Eucharystia to wszystko zawiera. Jest to tajemnica. Nie możemy tego wyjaśnić i wytłumaczyć, ale przyjmujemy z wiarą i zaufaniem do Chrystusa, który podczas Wieczery Paschalnej w Wielki Czwartek ustanawia Eucharystię. Wierzmy, że tam się dzieją rzeczy, które się wydarzyły w Wielki Piątek. Ks. Rekolekcionista zauważył, że mistycy, którzy odprawiali Mszę Świętą, np. Ojciec Pio, cierpieli razem z Chrystusem. Święci wizjonerzy, którym Pan dał światło objawienia, mówią, że w czasie Eucharystii jest Matka Boża tak, jak pod krzyżem, że są święci i aniołowie. W czasie Eucharystii możemy złożyć też naszą ofiarę, może zmęczenie, chorobę, cierpienie, którą nasi Aniołowie Stróżowie składają na ołtarzu. Kolejny krąg, to sakramenty święte. Wszystko jakby krąży wokół słońca, którym jest Eucharystia.

Ks. Bogusław gorąco zachęcał do adoracji Najświętszego Sakramentu. Przytoczył cytaty z Dzienniczka św. Siostry Faustyny Kowalskiej: „Hostio święta, w której zawarty jest ogień najczystszej miłości, który płonie z łona Ojca Przedwiecznego, jako z przepaści nieskończonego miłosierdzia dla nas, a szczególnie dla biednych grzeszników” (Dz. 356). Św. Teresa od Dzieciątka Jezus często zasypiała przy adoracji Najświętszego Sakramentu. Siostrą, zbulwersowaną taką postawą, mówiła, że łaski spływają także przez sen.

Pod koniec homilii ks. Rekolekcionista przeczytał historię, która wydarzyła się w Chinach, w czasie rewolucji kulturalnej (1966-1976). „Kościół w Chinach był bardzo prześladowany, zamordowano większość Księża Misjonarzy, a także świeckich, którzy zadeklarowali wierność Kościołowi Rzymskokatolickiemu. Do jednej z wiosek żołnierze wpadli do kościoła, zniszczyli całe wnętrze, przede wszystkim ołtarz i tabernakulum. Zastrzelili wieloletniego proboszcza. Potem zgromadzili przy kościele wszystkie dzieci szkolne. Wysypało na ich oczach z puszek konsekrowane hostie i kazano dzieciom pojedynczo podchodzić i pluć na stos komunikatów. Dzieci spojrzęły na siebie, ale żadne z nich nie ruszyło się z miejsca. Wreszcie po długim oczekiwaniu pewna dziewczynka wyszła z szeregu, zbliżyła się do stosu konsekrowanych hostii. Nikt się nie spodziewał, że ona zdobędzie się na świętokradztwo. Dziewczynka zawałała się. Wśród widzów rosło napięcie. W pewnym momencie dziewczynka uklękła, pochyliła się nisko nad hostiami i zaczęła językiem zlizywać komunikaty i połykać, aby je uchronić przed profanacją. Gdy żołnierze to zobaczyli, otwarli ogień do bezbronnej dziewczynki. Hostie zarumieniły się krwią młodocianej męczenniczki”.

Ks. Bogusław życzył, byśmy korzystając z daru Eucharystii, umacniali naszą wiarę, gdyż ona przynosi ocalenie wszystkim ufającym Jezusowi.

Kościół w kryzysie?

29 marca – środa

W czasie Mszy Świętej, wyznając wiarę wypowiadamy słowa: „Wierzę w święty, powszechny apostołski Kościół”. Ks. Bogusław podkreślił, że wbrew szkalującym opiniom, Kościół jest święty, gdyż założył go Chrystus, oddając za nas życie. On jest Głową Kościoła, a my jego członkami. Stanowimy mistyczne Ciało Chrystusa. To jest ta tajemnica Kościoła – Chrystus uświęca Kościół, właśnie przez to, że jest Jego Głową, a my jesteśmy jak jeden organizm, jako rodzina dzieci Bożych.

Ks. Rekolekcionista przestrzegł przed idealistycznym spojrzeniem na Kościół, gdyż nie ma ludzi bez grzechu – w żadnym kościele, w żadnej organizacji, wśród wierzących czy niewierzących – bo każdy z nas, skazony grzechem pierwotnym, jest skłonny do upadku. Podkreślał, że

(Ciąg dalszy na stronie 16)

(Ciąg dalszy ze strony 15)

kiedy ktoś rzeczywiście popełnia przestępstwa w Kościele, musi ponieść konsekwencje.

W Kościele są ludzie grzeszni, którzy ulegają różnym naciskom. Tak było z Apostołami, których Chrystus sam wybrał i formował. Uciekli spod Krzyża. Został tylko najmłodszy – Jan. Św. Piotr, pierwszy papież, trzykrotnie wyparł się Pana Jezusa. Mimo że pierwsi biskupi upadli, stali się potem obrońcami wiary i Chrystusa. Tylko Judasz poddał się rozpacz i się powiesił. Zwątpił w miłosierdzie Chrystusa, nie przyszedł, nie padł na kolana, żeby przeprosić.

„Trzeba patrzeć w prawdzie na Kościół, do którego zostaliśmy wszczępieni przez Chrystusa Świętego i szanować ten Kościół jak swoją Matkę, bo Kościół jest Matką, która zrodziła nas do życia wiarą, karmi Słowem Bożym i Eucharystią” – powiedział ks. Bogusław. Podkreślił, że Kościół, kiedy jesteśmy w sytuacji grzechowej, podnosi nas, jak marnotrawną córkę czy syna, w sakramencie pokuty i pojednania, pokrzepia, kiedy chorujemy przez namaszczenie chorych, później karmi na ostatnią drogę wiatykiem, a kiedy zaśniemy na wieki, odprowadza na cmentarz. Chociaż czujemy ból po stracie bliskich, jest w nas nadzieja, że jest smartwychwstanie, że jest inne życie.

Pamiętamy o tych, co odeszli, modlimy się za nich na różańcu, wypominamy. „To jest prawdziwy obraz Kościoła. Tak trzeba patrzeć na Kościół” – podkreślił ks. Paulista.

Dodał, że Matka-Kościół się zestarzała, ma już ponad 2000 lat. Może stopy pobrudziła i rzeczywiście różne choroby się do niej poprzyczepiały. Ale syn, jeśli jest dobry, chorej Matki nie „wyrzuca na śmietnik”, nie załatwia jej „zastrzyku”, żeby szybciej mieć spokój, tylko wspiera, broni i chroni. Jeśli plujemy na Kościół, to plujemy na samych siebie.

Kościół jest jak Arka, trochę się „buja”. Są tacy, co pokazują palcami ludzi Kościoła. Wyśmiewają, jak Noego, który budował Arkę, mimo że nic nie zapowiadało wielkiej wody. Ale ona uratowała życie, jemu i jego rodzinie, i wszystkim stworzeniom, które do niej zostały wprowadzone. „Kościół, to nie jest muzeum. To moja rodzina. To jest mój dom” – powiedział ks. Bogusław.

Na koniec zacytował św. Siostrę Faustynę: „O, Kościele Boży, tyś najlepszą Matką, ty jeden umiesz wychowywać i dawać wzrost duszy. O, jak wielka nam miłość i cześć dla Kościoła – tej Matki najlepszej” (Dz. 197).

„Kocham Kościół, bo w tym Kościele wszyscy mamy dojść do świętości, już teraz” – powiedział ks. Rekoлекcjonista.



Zdjęcia: Ewa Kamińska

W ostatnim dniu rekolekcji ks. Bogusław na zakończenie każdej Mszy Świętej błogosławił wszystkich relikwiami św. Antoniego Padewskiego.

Serdecznie dziękujemy Ks. Bogusławowi Laskowskiemu za ten święty czas rekolekcji, za przybliżenie trudnych spraw prostym językiem, za żar słów i podkreślenie tego, co jest najważniejsze w życiu – Bóg, Kościół i wiara. Niech dobry Bóg wynagrodzi ks. Bogusławowi trud głoszenia nauk rekolekcyjnych.

REKOLEKCJE DLA UCZNIÓW SP 44



Zdjęcia: Ewa Kamińska

Rekolekcje prowadzone od 6 do 8 marca 2023 roku. przez księdza Łukasza Trzcinińskiego były bardzo ciekawe. Pierwszego dnia rozmawialiśmy o dziesięciu przykazaniach. Ksiądz przyniósł karteczki za znakami zakazu i nakazu. W drugim dniu ksiądz mówił o spowiedzi. W trzecim dniu również było o spowiedzi, lecz ksiądz przygotował dla nas eksperyment.

Jeden chłopiec z 8 klasy, z zawiązanymi oczami miał dojść w wyznaczonym kierunku. Był to przykład co robi z nami grzech. Trzeciego dnia odbyła się również asysta podczas mszy przygotowana przez ministrantów, którzy towarzyszyli też księdzu w dniach wcześniejszych. Było to świadectwo dla kolegów, że można być zaangażowanym w kościele, a przy tym być normalnym i fajnym. Ósmo i siódmoklasiści czytali czytania i modlitwę wiernych. Wiele osób poszło do spowiedzi.

Dla mnie był to błogosławiony czas. To też chwila odpoczynku od szkoły, ale i duchowego zatrzymania się i zauważenia tego, co ważniejsze w życiu.

Franek - klasa 7

DZIEŃ MODLITW ZA FSE W WĄWOLNICY



Zdjęcia: Akela Bartłomiej Włodek HO i Druh Michał Błaszczak



W sobotę 25 marca Skauci Europy w całej Polsce w swoich środowiskach przeżywali Dzień Modlitw za Federację Skautingu Europejskiego. Środowisko lubelskie pielgrzymowało do Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej. 11. Gromada Lubelska pielgrzymowała razem z 3. Gromadą Lubelską i 5. Gromadą Lubelską. Przebyliśmy drogę 10 km, w czasie 3 h, idąc przez pola i lasy z Kębła do Wąwolnicy. W czasie drogi odprawiliśmy Drogę Krzyżową oraz podziwialiśmy piękne widoki rozkwitającej wiosny. 11. Drużyna Lubelska również wyruszyła na pielgrzymkę z Kębła do Wąwolnicy. Uczestnicy szli jednak inną drogą niż Gromady i pokonali 8 km, także odprawiając Drogę Krzyżową.

Akela Bartłomiej Włodek HO

DUCHOWA ADOPCJA

W sobotę 25 marca, w Uroczystość Zwiastowania Pańskiego w naszym kościele wiele osób podjęło Duchową Adopcję Dziecka Poczętego.

Był to również Dzień Świętości Życia. O tę świętość — przez przyjęcie i poszanowanie każdego ludzkiego życia — modliliśmy się po raz szósty w Nieustającym Różańcu w dniach 19-25 marca, w Tygodniu Modlitw o Ochronę Życia. Z całego serca dziękuję Wszystkim, którzy włączyli się do tej sztafety modlitwy.

„Kto weźmie odpowiedzialność przed Bogiem za miliony i miliony dzieci, którym nie dano szansy na to, by żyły, kochały i były kochane? [...] Dziecko jest najpiękniejszym darem dla rodziny, dla narodu. Nigdy nie odrzucajmy tego daru Bożego” - św. Matka Teresa z Kalkuty.

Niech dobry Bóg wynagrodzi za trud modlitwy różańcowej i poświęcony czas, niekiedy kosztem snu.

Ewa Kamińska



Zdjęcia: Ewa Kamińska

Z KALENDARIUM KWIETNIOWEGO 2023



Mihály Kovács (1818-1892): Święty Wojciech



Bizantyjska mozaika z XI w.



Zdjęcia: © wikimedia

Lucas Cranach Młodszy: Chrystus Dobry Pasterz

24 kwietnia—św. Wojciecha BM

Św. Wojciech (956-997), biskup i męczennik, to jeden z głównych patronów Polski. Pochodził z rodu czeskich Sławnikowiców. Jego krew leży u podstaw Kościoła i państwa na ziemiach piastowskich.

Dzieciństwo spędził na dworze rodziców w czeskich Libicach. Kształcił się w Magdeburgu. W 981 roku powrócił do Czech. Otrzymał święcenia kapłańskie, a po roku został biskupem Pragi. Hojnie wspierał ubogich oraz budowę kościołów.

Sprzeciwiał się wielożęństwu, rozwiązłości, handlowi niewolnikami z krajami muzułmańskimi i intrygom możnowładców, co spowodowało konflikt z księciem Bolesławem II. Dlatego wraz z bratem Radzikiem udał się do klasztoru benedyktynów w Rzymie i zrezygnował z godności biskupiej. Na prośbę papieża powrócił na stolicę biskupią, lecz kiedy zamordowano jego 4 braci i nastawano na jego życie, opuścił Pragę na zawsze.

Był misjonarzem na Węgrzech. Bywał też na dworze cesarza niemieckiego Ottona III, który żywił dla niego najwyższe uznanie.

Oparcie znalazł na dworze Bolesława Chrobrego. W 997 roku wyruszył w podróż misyjną do pogańskich Prus. Zginął 23 kwietnia 997 roku we wsi Święty Gaj, niedaleko dzisiejszego Pasłęka. Bolesław Chrobry wykupił jego ciało, które spoczęło w katedrze gnieźnieńskiej. Jego śmierć wywarła wielkie wrażenie w zachodnim chrześcijaństwie. Już w 999 roku papież Sylwester II ogłosił Wojciecha świętym.

W 1000 roku przy jego relikwiach spotkali się cesarz Otton III i Bolesław Chrobry. Zjazd Gnieźnieński miał wielkie znaczenie religijne i polityczne — uznanie państwa polskiego przez cesarstwo i proklamowanie pierwszej polskiej metropolii. Arcybiskupem gnieźnieńskim został brat św. Wojciecha – Radzim.

25 kwietnia—Św. Marka Ewangelisty

Św. Marek miał właściwie na imię Jan. Był synem Marii, która prawdopodobnie była właścicielką Wieczernika, a także Ogrodu Oliwnego. Przypuszczalnie, podczas pojmania Pana Jezusa to on był młodzieńcem, który szedł za Nim owinięty prześcieradłem.

Św. Marek. Marek był uczniem św. Piotra i św. Pawła. Przez jakiś czas towarzyszył św. Pawłowi w jego pierwszej podróży apostołskiej. Jednak w pewnym momencie opuścił go i zawrócił. Wywołało to rozgoryczenie Pawła, dlatego nie chciał go zabrać w swoją drugą podróż. Wtedy Barnaba razem z Markiem udał się do Rzymu, gdzie prawdopodobnie napisał Ewangelię. Po śmierci św. Piotra, założył Kościół w Aleksandrii. Według legendy, pewnego dnia wyznawców egipskiego boga Serapisa napadli na Marka przy ołtarzu, założyli mu sznur na szyję i kazali wlec koniom, aż umarł. Było to ok. 67 roku.

Według podania Wenecjanie w roku 828 mieli przenieść relikwie św. Marka do swojego miasta. W 830 r. Erlebold, biskup Reichenau, miał otrzymać dla swojego klasztoru fragment relikwii, które znajdują się tam do dziś.

Święty Marek jest patronem Wenecji, Aleksandrii i Reichenau, notariuszy, robotników budowlanych, wikliniarzy, szklarzy, malarzy na szkle i pisarzy. Jest uważany za patrona nagłej śmierci.

W ikonografii przedstawiany jest z palmą w dłoni, albo spieszący na pomoc żeglarzom, a także piszący księgę przy stole. Symbolem Ewangelisty Marka jest lew, gdyż zaczyna on swoją relację od odniesienia słów proroka Izajasza do św. Jana Chrzciciela. „Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu”.

30 kwietnia—Niedziela Dobrego Pasterza

Dobry Pasterz jest jednym z najstarszych przedstawień Jezusa w ikonografii chrześcijańskiej. W dawnej Palestynie, gdy pasterze przychodzili wyprowadzać owce, wołali je po imieniu, a one rozpoznawały głos swojego pasterza.

Dobry Pasterz oznacza, że Zbawiciel jest naszym opiekunem i przewodnikiem, troszczy się o nas, a my jako jego owce, możemy mu zaufać.

Niedziela Dobrego Pasterza, to Światowy Dzień Modlitw o ustanowiony w 1964 roku przez św. papieża Pawła VI.

Jego celem jest zachęcanie młodych ludzi do służby Bogu oraz modlitwa za wszystkich ludzi Kościoła - kapłanów i osoby konsekrowane.

Modlitwa o powołania

Panie Jezu Chryste, Najwyższy i Wieczny Kapłanie, Ty pragniesz zbawić ludzi i dlatego założyłeś Kościół jako wspólnotę siostr i braci zjednoczonych w Twojej miłości. Prosimy Cię z głębi serca, nie przestawaj powoływać nowych głosicieli Twojego Słowa i gorliwych szafarzy świętych sakramentów. Wyjednaj nam u Ojca w Niebie oczekiwanych przez nasze wspólnoty duchowych przewodników: prawdziwych kapłanów żywego Boga, oświeconych Twoim Duchem i oddanych w służbie drugiemu człowiekowi. Pozwól nam wszystkim żyć w duchu miłości i poświęcenia, by nasze świadectwo było czytelnym znakiem Twej obecności na Ziemi.

Panie Jezu Chryste, Najwyższy i Wieczny Kapłanie – zmiłuj się nad nami!

Maryjo, Matko Kapłanów – módl się za nami!

Święty Janie Pawle II – módl się za nami!

Święty Stanisławie Kostko – módl się za nami!

Błogosławiony Antoni Zawistowski – módl się za nami!

Błogosławiony Stefanie Wyszyński – módl się za nami!

INTENCJE MODLITEWNE NA KWIECIEŃ



Diakonia Modlitwy Wspierającej Dzieła Parafii pw. św. Antoniego Padewskiego

Aby młodzież, która przyjmie w parafii sakrament bierzmowania, otworzyła się na prowadzenie przez Ducha Świętego.

Towarzystwo Przyjaciół MSD w Lublinie

2-8 KWIETNIA

O głębokie doświadczenie tajemnic męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, aby z Misterium Paschalnego wspólnota seminarystów czerpała swoją duchową siłę.

9-15 KWIETNIA

O otwartość serca dla kandydatów do Seminarium, którzy uczestniczą w rocznym dniu skupienia, aby z odwagą potrafili odpowiedzieć na wezwanie Chrystusa „Pójdź za Mną!”.

16-22 KWIETNIA

O potrzebne łaski i światło Ducha Świętego dla diakonów przygotowujących się do końcowych egzaminów i do obrony prac magisterskich.

23-29 KWIETNIA

Za księdza Arcybiskupa, wychowawców i alumnów lubelskiego Seminarium, aby patron Polski św. Wojciech wypraszał im ducha męstwa w dawaniu świadectwa o prawdzie Ewangelii.

30 KWIETNIA - 6 MAJA

W Tygodniu Modlitw o Powołania do Kapłaństwa i Życia Konsekrowanego prosimy o odwagę serca i zaufanie Bożemu głosowi dla wszystkich rozważających decyzję wstąpienia do lubelskiego Seminarium.



Papieskie Intencje Apostolstwa Modlitwy



Módlmy się o budowanie kultury pokoju i niestosowania przemocy poprzez ograniczenie dostępu do broni dla państw i obywateli.

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny



O przezwyciężenie wszelkich podziałów w naszym kraju i budowanie dobra wspólnego.

Z MYŚLI PRYMASA TYSIĄCLECIA

Zmartwychwstał Pan prawdziwie! (Łk 24,34). Okrzyk zwycięskiej radości płynie dziś przez cały świat Boży na skrzydłach uczuć wolnych serc, pogodnych oczu i życzliwych twarzy. Tak tęsknie oczekiwaliśmy tej chwili, jak zeszyła ziemia oczekuje blasku dnia, jak więzień oczekuje wolności! Bo cóż właściwsze człowiekowi nad wolność, nad życie, nad radość?!

A oto «wesoly nam dzień dziś nastał, którego z nas każdy żąda!». Wierzyliśmy, że przyjść musi, że przyjdzie! A wiarę wydobywaliśmy i z potrzeby serca, i z przedziwnych dążeń natury ludzkiej, i z obietnic Chrystusa. Ojciec niebieski włożył swą stwórczą dłoń w dusze nasze łaknienie życia. A Boży Syn, zwyciężywszy szatana, zło i śmierć, przekonał świat, że człowiek jest stworzony nie dla szatana, lecz dla Boga, nie dla zła, ale dla uczynków światłości, nie dla śmierci, lecz dla życia. Odzyskujemy dziś wiarę w Boże przeznaczenie człowieka. Jakżeż głęboko odetchnął dziś świat, gdy z grobowca ludzkości został odwalony kamień śmierci.

Bł. Stefan Wyszyński - 5.04.1953

INFORMACJE PARAFIALNE

- Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-245 Lublin. Tel. 81 747 70 75
- Niedziele i święta: 7:00, 9:00, 10:30, (górny kościół – dorośli, dolny kościół – dzieci), 12:00, 18:00 (dla młodzieży); Święta zniesione: 7:00, 9:00, 16:30, 18:00
- Dni powszednie: 7:00, 7:30, 18:00, dodatkowo 16:30 (pierwsze piątki miesiąca w roku szkolnym). Całodzienna adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie w dni powszednie od 8.00 do 18.00
- Spowiedź podczas każdej Mszy św.
- Nabożeństwa okresowe: codziennie o 17:15.
- W pierwszą sobotę miesiąca oraz 16. dnia miesiąca — adoracja po Mszy św. wieczornej zakończona o godz. 21:00 Apelem Jasnogórskim
- W każdy wtorek o godz. 18.00 odprawiana jest Msza św. zbiorowa do św. Antoniego. Intencje można wrzucać do specjalnych skrzynek.
- W każdą środę o godz. 17.45 Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Podziękowania i prośby do Matki Bożej Nieustającej Pomocy można przed nabożeństwem wrzucać do skrzynki w przedsionku kościoła.
- Kancelaria — w dni powszednie: 7:30 – 8:00 oraz 17:00 – 17:45; w soboty: 7:30 – 8:00.
- W niedzielę po każdej Mszy św. udzielane są informacje oraz przyjmowane intencje Mszy św.
- Kiosk parafialny czynny od 17.00 do 17.45 oraz po Mszy św. wieczornej (poniedziałek — sobota). W niedziele i święta od 17.00 do 18.00 i po każdej Mszy Świętej.

ODESZLI DO PANA

Henryk Mazurek	1945
Zdzisława Kusznierowska	1943
Robert Pieczykolan	1972
Janina Banach	1952
Janina Niziuk	1932
Bronisława Woś	1933
Janina Trąbka	1942
Tomasz Chmielecki	1948
Zdzisław Osipiuk	1947

Nasz dar modlitwy

Ojcze Nasz, Zdrowaś Maryjo,
Chwała Ojcu,
Wieczne odpoczywanie

TRIDUUM PASCHALNE



Triduum, znaczy trzy dni. Kiedy jednak policzymy – Wielki Czwartek, Wielki Piątek, Wielka Sobota i Niedziela Zmartwychwstania, wychodzi nam cztery. Czyżby coś nam się pomyliło? Tak jest jednak tylko pozornie. Trzeba bowiem pamiętać, że w liturgii święto zaczyna się wieczorem dnia poprzedniego.

OPRAC. TOMASZ KAMIŃSKI

Triduum Paschalne rozpoczyna się więc wieczorem w Wielki Czwartek, a Msza Wieczerzy Pańskiej, należy już duchowo do Wielkiego Piątku. W kalendarzowy Wielki Piątek Kościół łaciński nie sprawuje liturgii eucharystycznej tylko liturgię Męki Pańskiej. Jest to dzień zadumy nad Męką Chrystusa, skupienia, powagi gorliwszych praktyk religijnych. Wigilia Paschalna jest centralnym momentem Triduum Paschalnego i całego roku liturgicznego. Wszystkie obrzędy odbywają się w nocy. Nie wolno ich rozpocząć, zanim nie zapadnie zmrok, a zakończyć należy je przed świtem w niedzielę. Msza Święta, choćby sprawowana w sobotę przed północą, jest Mszą Niedzieli Zmartwychwstania. Triduum Paschalne trwa nieprzerwanie od Mszy Wieczerzy Pańskiej w wieczór wielkoczwartkowy, aż do Nieszporów Uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego w Niedzielę Wielkanocną, uobecniając mękę, śmierć i Zmartwychwstanie Chrystusa. W ten sposób mamy więc trzy dni.

„Pascha” oznacza przejście. To główne święto Izraelitów, pamiętka przejścia z niewoli egipskiej przez Morze Czerwone do Ziemi Obiecanej. Pascha Chrystusa, to Jego przejście ze śmierci do życia – z tego świata do Ojca. W tradycji Kościoła rzymskokatolickiego Triduum uobecnia trzy etapy misterium Odkupienia. Etap pierwszy – pożegnalna uczta, czyli Ostatnia Wieczerza oraz zapowiedź ofiary; etap drugi – wydarzenia Wielkiego Piątku zakończone śmiercią Jezusa na krzyżu; etap trzeci – spoczynek w grobie i Zmartwychwstanie.

WIELKI CZWARTEK

W Wielki Czwartek wspominamy ustanowienie Eucharystii, sakramentu kapłaństwa oraz rozważamy przykazanie miłości bliźniego, której wzór daje Chrystus. Tego dnia sprawuje się tylko jedną Eucharystię – Mszę Wieczerzy Pańskiej. Wyjątek stanowią katedry, w których rano celebrować się Mszę Krzyżma, kiedy Biskup poświęca oleje używane do sprawowania sakramentów (chrztu, bierzmo-

wania, kapłaństwa, namaszczenia chorych), a księża odnawiają swoje przyrzeczenia kapłańskie.

Liturgia Mszy Wieczerzy Pańskiej

Msza Wieczerzy Pańskiej ma kilka znaczących elementów, które wskazują na Jej wyjątkowy charakter.

Konsekruje się tyle komunikantów, aby wystarczyły na dzień obecny i następny. Szaty liturgiczne mają kolor biały, czyli paschalny. Podczas uroczystego śpiewu Chwała na wysokości rozbrzmiewają dzwony. Potem milkną aż do Wigilii Paschalnej.

Pierwsze czytanie z Księgi Wyjścia (12,1–8.11–14) mówi o żydowskim święcie Paschy. Izraelici, gotowi na ucieczkę z Egiptu, w pośpiechu spożywali ucztę paschalną. Krew baranka, którego jedli, posłużyła do oznaczenia domów, dzięki czemu nie dosięgła ich plaga, gdy Bóg karał Egipt śmiercią pierworodnych.

Ostatnia Wieczerza była wieczerzą paschalną, której nowy sens nadał Jezus. Mówi o tym **drugie czytanie** (1 Kor 11,23–26). Św. Paweł przekazuje opis ustanowienia Eucharystii. Tak jak Przymierze Synajskie zostało zawarte przez pokropienie krwią ofiarnych zwierząt, tak krew zabitego Jezusa posłużyła jako krew Nowego i Wiecznego Przymierza. Odtąd chrześcijanie sprawować mają pamiętkę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa przez spożywanie Jego Ciała i Krwi.

W **Ewangelii św. Jana** (13,1–15) Chrystus wskazuje na motywy swojej śmierci. Podejmuje czynność niesłuchanie wymowną – umywa nogi Apostołom. Nauczyciel i Pan wykonuje czynność niewolnika. Daje przykład służby. Pokazuje nierozdzielny związek Eucharystii z miłością bliźniego.

Na pamiętkę tego wydarzenia po homilii odbywa się obrzęd tzw. Mandatum – kapłan umywa kilku mężczyznom nogi. Ten symboliczny gest przypomina, że powołaniem Kościoła jest służba człowiekowi, zwłaszcza



ubogiemu, a przykazanie miłości ma przekładać się na konkretne czyny wobec bliźnich.

W modlitwie eucharystycznej przy słowach ustanowienia dodane są słowa „to jest dzisiaj”. To, co dokonano się raz w Wieczerniku, staje się w tajemniczy sposób realnie obecne.

Na zakończenie uroczystości przynosi się Ciało Chrystusa do specjalnie przygotowanej kaplicy adoracji. W polskiej tradycji zachowało się średniowieczne określenie: **adoracja w Ciemnicy**. Upamiętnia ona uwięzienie Jezusa. „Ciemnica”, to w języku staropolskim „ciemne więzienie”. Podczas procesji przeniesienia śpiewa się, pochodzący z XIII wieku, hymn św. Tomasza z Akwinu *Pange lingua gloriosi, Staw języku tajemnicę*. Zamiast dzwonków używa się kołatek – zwyczaj ten sięga czasów karolińskich.

Po zakończeniu liturgii następuje tzw. **obnażenie ołtarza** (łac. denudatio altaris). Codzienna, czy to praktyczna czynność zdjęcia obrusa z ołtarza, w tym świętym dla chrześcijan czasie nabiera znaczenia symbolicznego i staje się alegorią opuszczenia Jezusa przez uczniów i odarcia Go z szat. Z kościoła wynosi się krzyż, a te, które pozostają, są zasłonięte.

WIELKI PIĄTEK

To dzień, w którym Kościół rozmyśla nad męką swojego Pana i Oblubieńca, adoruje krzyż, wstawia się do Boga za zbawienie całego świata. Wierni zachowują post (tylko jeden posiłek do syta) i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych. Tego dnia nie sprawuje się Eucharystii. W kościołach odbywają się nabożeństwa Drogi Krzyżowej.

Liturgia Męki Pańskiej

To centralnym momentem dnia. Powinna rozpocząć się w godzinie śmierci Chrystusa, czyli o 15.00. Ze względów praktycznych sprawuje się ją zwykle wieczorem. Liturgia zaprasza do rozważenia biblijnego opisu męki Pańskiej, a następnie do adoracji i uczczenia Krzyża Świętego. Akcent pada jednak na zwycięstwo Chrystusa, pokonującego grzech i śmierć mocą swojej ofiary. Krzyż czczony jest jako znak zwycięstwa, znak zbawienia.



Wielkopiątkowa celebrowanie zaczyna się nietypowo. Kapłan w ornacie koloru czerwonego idzie w milczeniu w procesji do ołtarza. Panuje całkowita cisza. Po dojściu do stopni ołtarza kapłan pada na twarz (tzw. prostracja). To mocny i wymowny gest największego uniznienia przed tajemnicą, którą mamy rozważać. Wszyscy obecni w kościele klękają. Wobec zbawczej śmierci Jezusa wszelkie słowa są nieodpowiednie. Cisza mówi znacznie więcej.

Po krótkiej modlitwie kapłana rozpoczyna się Liturgia Słowa. **Pierwsze czytanie** z Księgi Izajasza (52,13–53,12), to tzw. Pieśń Sługi Pańskiego. Kilka wieków przed męką Jezusa Izajasz zapowiadał, że Mesjasz będzie cierpiał za nasze grzechy.

W **drugim czytaniu** z Listu do Hebrajczyków (4,14–16; 5,7–9) autor przypomina, że naszemu Arcykapłanowi znany jest ludzki los, bo sam został okrutnie doświadczony. Przez Jego posłuszeństwo dokonano się nasze zbawienie. Liturgię Słowa wieńczy **opis Męki Pańskiej** wg św. Jana (18,1–19,42). Apostoł wskazuje na królewski majestat. Ukrzyżowanie jest opisane jako intronizacja, zwycięstwo, zgodnie z zapowiedzią: „A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie” (J 12,32).

Po homilii jest **modlitwa powszechna**, która ma wyjątkowo

uroczysty charakter. Obejmuje cały świat, jakby chciała owocami męki Chrystusa obdarować wszystkich.

Rozpoczyna się druga część liturgii – **adoracja krzyża**. Krzyże, które decyzją Konferencji Episkopatu Polski od 5 Niedzieli Wielkiego Postu do uczczenia Krzyża w Wielki Piątek są w kościołach zasłonięte, tego dnia ukazują się na powrót wiernym. Kapłan bierze zasłonięty krzyż, odsłania górną jego część i śpiewa: „Oto drzewo krzyża, na którym zawisło Zbawienie świata”. Wszyscy odpowiadają: „Pójdźmy z pokłonem” i padają na kolana. Po chwili ciszy kapłan odsłania kolejną część krzyża, powtarzając te same słowa. Za trzecim razem ukazuje cały krzyż.



Oddanie czci krzyżowi jest bardzo osobistym aktem. Do krzyża podchodzą w procesji kapłani, usługujący i wierni (jeśli jest ich dużo, czynią to po zakończeniu Liturgii), składają pocałunek lub innym gestem wyrażają swoją cześć.

Po adoracji krzyża następuje Komunia Święta. Nie ma przeistoczenia. Odmawia się modlitwę „Ojcze nasz” i rozdaje się hostie konsekrowane poprzedniego dnia. Liturgię kończy przeniesienie Najświętszego Sakramentu do kaplicy, zwanej Bożym Grobem. To polska tradycja. Monstrancję przykrywa się białym welonem na pamiątkę całunu, w który spowito ciało Jezusa.

WIELKA SOBOTA

To dzień ciszy – trwania przy Grobie Pańskim w postawie rozważania śmierci Jezusa oraz Jego zstąpienia do otchłani. To. Przez modlitwę i post oczekujemy na Zmartwychwstanie Pana.

Kościół powstrzymuje się od sprawowania sakramentów. Komunię Świętą można udzielać tylko umierającym. Pierwszym motywem nawiedzenia kościoła powinna być adoracja Jezusa w Bożym Grobie. Kościół zachęca, aby powstrzymać się

w tym dniu od spożywania pokarmów mięsnych. Wielka Sobota, to w Polsce święcenie pokarmów na stół wielkanocny. Do poświęcenia przynosimy chleb, jajka (symbol życia), wędliny, symbolicznego baranka, sól i pieprz. Sól, traktowana jako minerał dający życie i podstawę istnienia. Dla wierzących jest symbolem życia i prawdy. Ma przypominać, że jesteśmy solą ziemi. Sól chroni od zepsucia i ma właściwości oczyszczające. Pieprz traktowany jest jako symbol gorzkich ziół, które dawniej Żydzi dodawali do sosu charoset. Robili to na pamiątkę ciężkiej, niewolniczej pracy przy produkcji cegieł w Egipcie.

WIELKA NOC ZMARTWYCHWSTANIA

Wigilia Paschalna

Jest centralnym momentem Triduum Paschalnego – najważniejszą i najpiękniejszą celebracją w całym Roku Liturgicznym. Celem Wielkiego Postu było przygotowanie do głębokiego przeżycia tej wielkiej nocnej Eucharystii. Składa się z czterech części. Każda koncentruje się na innym symbolu nowego życia: światło, słowie, wodzie i uczcie.

W dawnych wiekach przesuвано ją na coraz wcześniejsze godziny. W końcu odprawiano ją w godzinach porannych. Wierni traktowali ją jako coś mało istotnego. Zatarło się znaczenie najważniejszej Liturgii w ciągu roku. Papież Pius XII przywrócił w 1951 roku właściwy czas sprawowania Wigilii Paschalnej, czyli Wielką Noc Zmartwychwstania.

Wigilia Paschalna składa się z czterech części: liturgii światła, słowa, chrztu i Eucharystii.



Liturgia światła rozpoczyna się przed kościołem, przy rozpalonym ognisku. Po poświęceniu ognia celebrans poświęca nowy Paschał. Kreśli na nim znak krzyża, litery Alfa i Omega oraz cyfry bieżącego roku i umieszcza w nim pięć symbolicznych

(Ciąg dalszy na stronie 22)

(Ciąg dalszy ze strony 21)

gwoździ, przypominających pięć ran Chrystusa. Następnie zapala się świecę paschalną od poświęconego ognia. Procesja wyrusza do pogrążonego w ciemnościach kościoła. Jedynym źródłem światła jest Pascha. Celebrans w progu świątyni śpiewa: „Światło Chrystusa”, a wszyscy odpowiadają: „Bogu niech będą dzięki”. Czyni to powtórnie w środku nawy świątyni i trzeci raz przy ołtarzu. Wierni odpalają swoje świece od ognia paschału. Kiedy procesja dochodzi do ołtarza, zapalają się wszystkie światła w kościele. Stopniowe rozchodzenie się światła wskazuje, że Chrystus jest światłością świata, a swoim zmartwychwstaniem opromienia nasze życie. Symbolikę światła wyjaśnia śpiewane teraz Orędzie Wielkanocne, tzw. Exsultet (oznacza - weselcie się). Zaczyna się słowami: „Weselcie się już zastępy aniołów w niebie. (...) Raduj się ziemi opromieniona tak niezmiernym blaskiem, a oświecona jasnością Króla Wieków pocuj, że wolna jesteś od mroku, co świat okrywał”.

Liturgia Słowa jest bardzo rozbudowana. Może się składać aż z dziewięciu czytań. Pokazują one całą historię zbawienia: od początku świata, poprzez wyprowadzenie narodu wybranego z Egiptu, aż do czasu, kiedy Jednorodzony Boży Syn stał się Barankiem, by zbawić grzechy świata, a zabity za nasze grzechy, trzeciego dnia powstał z martwych.

Po ostatnim czytaniu ze Starego Testamentu zapala się świece ołtarzowe, śpiewa się hymn *Chwała na wysokości* przy akompaniamencie dzwonów. W czytaniu z Listu do Rzymian (6,3–11) św. Paweł wskazuje, że mamy udział w owocach śmierci i zmartwychwstania Jezusa dzięki sakramentowi chrztu. Ewangelia przedstawia relację z odkrycia pustego grobu. Naszą odpowiedzią na Słowo Boże jest śpiew psalmów i szczególnie uroczyste „Alleluja”.

Liturgia chrzcielna. W starożytności tylko w tym momencie udzielano Chrztu Świętego. Struktura całej Wigilii Paschalnej jako centrum ma chrzest. Chrześcijanie odnawiają w noc Paschy przymierze z Bogiem, które zawarli przez chrzest.

Liturgia chrzcielna rozpoczyna się odśpiewaniem Litanii do Wszystkich Świętych. Po niej następuje błogosławieństwo wody chrzcielnej. W modlitwie kapłan wyjaśnia symbolikę wody, następnie prosi, aby Bóg raczył otworzyć nam wszystkim źródło Chrztu Świętego, aby „wszyscy przez chrzest pogrzebani z Chrystusem w śmierci, z Nim też powstałi do nowego życia”.

Podczas modlitwy Paschał zostaje zanurzony w wodzie chrzcielnej. Następuje odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych. Pokropienie wodą święconą przypomina nasz chrzest.

Liturgia Eucharystyczna, czyli Msza Święta Rezurekcyjna. Każda Msza Święta jest uobecnianiem

śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Jednak Msza Wigilii Paschalnej jest Matką wszystkich Mszy Świętych, najważniejszą w całym roku. Na zakończenie Eucharystii ma miejsce procesja rezurekcyjna, podczas której chrześcijanie całemu światu ogłaszają radosną wieść: otrzyście żyć, śmierci została zadana śmierć. W naszym kościele (i w wielu innych) procesja rezurekcyjna będzie bezpośrednio po Wigilii Paschalnej, bo jest to już celebrowanie Zmartwychwstania. Zgodnie z polską tradycją, druga procesja odbędzie się w niedzielny poranek przed pierwszą Mszą Świętą. Triduum Paschalne kończy się nieszpornymi w Niedzielę Wielkanocną.



Zdjęcia: Ewa Kamińska — 2022

DROGA KU ZMARTWYCHWSTANIU



Czas szybko przemija. Wydaje się, że tak niedawno słyszeliśmy piękną kolędę w rytmie poloneza *Bóg się rodzi*, którą grał na organach Jacek Chęćkiewicz. Potem Koncert kolęd w wykonaniu różnych zespołów parafialnych, kiedy mogliśmy radośnie śpiewać wraz z wykonawcami. I jeszcze Koncert Karnawałowy Artystów Scen Lubelskich pełen przebojów operetkowych.

A tu... już kończy się Wielki Post, czas spowolnienia codziennego tempa życia, czas przemyśleń nad drogą, jaką idziemy. Wiele dają nam do myślenia uczestnictwo w nabożeństwach Gorzkich Żali i Drogi Krzyżowej. Przeżywamy je bardzo, bo to przecież żywy obraz ostatniej w życiu drogi Jezusa na ziemi.

Jezus szedł resztkami sił, udręczony, zmęczony. Dźwigał Krzyż – ciężar grzechów całego świata. To najtrudniejsza droga, bo wiodąca ku śmierci. To dramat smutku i bezradności. Umarł na Krzyżu w cierpieniach, prosząc o łaskę przebaczenia dla grzeszników. Zmartwychwstając, pokazał drogę do swojego Ojca. Zapalił nam zielone światło i wskazał na dziesięć Bożych znaków. Wydaje się, że potrzeba niewiele trudu, by ją przebyć. A my, jakże często nieufni, zagubieni, błądzimy po bezdrożach, szukamy jakiejś wygodniejszej może trasy.

Panie Jezu... Przepraszamy Cię.

Roman Wołczyk



Fot. T. Kamiński

WIELKI TYDZIEŃ—TRIDUUM PASCHALNE— WIELKANOC— OKTAWA WIELKANOCY

WIELKI PONIEDZIAŁEK — WIELKA ŚRODA

3 – 5 KWIETNIA

GODZ. 6.00 — JUTRZNIA Z GODZINĄ CZYTAŃ

GODZ. 18.00 — MSZA ŚW. Z NIESZPORAMI

WIELKI CZWARTEK — 6 KWIETNIA

GODZ. 7.00 — JUTRZNIA Z GODZINĄ CZYTAŃ

GODZ. 10.00 — MSZA KRZYŻMA W ARCHIKATEDRZE LUBELSKIEJ

TRIDUUM PASCHALNE

GODZ. 18.00 — LITURGIA WIECZERZY PAŃSKIEJ

PO MSZY ŚW. ADORACJA PANA JEZUSA W CIEMNICY DO GODZ. 24.00

WIELKI PIĄTEK — 7 KWIETNIA

GODZ. 7.00 — JUTRZNIA Z GODZINĄ CZYTAŃ

GODZ. 15.00 — ROZPOCZĘCIE NOWENNY PRZED ŚWIĘTEM MIŁOSIERDZIA
BOŻEGO, KORONKA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

GODZ. 17.00 — DROGA KRZYŻOWA W KOŚCIELE

GODZ. 18.00 — LITURGIA MĘKI PAŃSKIEJ

CAŁONOCNA ADORACJA PRZY GROBIE PAŃSKIM

WIELKA SOBOTA — 8 KWIETNIA

GODZ. 7.00 — JUTRZNIA Z GODZINĄ CZYTAŃ

OD 8.00 DO 14.00 — ŚWIĘCENIE POKARMÓW CO PÓŁ GODZINY

POŚWIĘCENIE POKARMÓW TAKŻE PRZED KORONKĄ DO MIŁOSIERDZIA
BOŻEGO O GODZ. 15.00

OD 8.00 DO 14.00 W CZASIE POŚWIĘCENIA POKARMÓW JEST MOŻLIWOŚĆ
WSPARCIA POTRZEBUJĄCYCH PRZEZ ZŁOŻENIE OFIAR ZBIERANYCH PRZEZ
GRUPĘ CHARYTATYWNĄ

ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE

GODZ. 21.00 — LITURGIA WIGILII PASCHALNEJ

NA UROCZYSTOŚĆ PRZYNOSIMY ŚWIECE

LITURGIA WIGILII PASCHALNEJ ZAKOŃCZY SIĘ PROCESJĄ

9 KWIETNIA

GODZ. 5.15 — JUTRZNIA O ZMARTWYCHWSTANIU PAŃSKIM

GODZ. 6.00 — MSZA ŚW. REZUREKCYJNA ROZPOCZYNA SIĘ PROCESJĄ

POZOSTAŁE MSZE ŚW. JAK W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

NOWENNA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO — 7 – 15 KWIETNIA

WIELKI PIĄTEK — WIELKA SOBOTA O GODZ. 15.00

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO O GODZ. 17.30 NIESZPORY

I NOWENNA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

W OKTAWIE WIELKANOCY — PO MSZY ŚW. O GODZ. 18.00

BIERZMOWANIE

W OKTAWIE WIELKANOCY, WE CZWARTEK 14 KWIETNIA O GODZ. 16.30 —
BIERZMOWANIE (BP ADAM BAB)

NIEDZIELA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO 16 KWIETNIA

PO MSZY ŚWIĘTEJ O GODZ. 12.00 ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO
SAKRAMENTU

GODZ. 15.00 — KORONKA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

PO NIEJ – MSZA ŚWIĘTA

GODZ. 19.00 — CZAS CHWAŁY



Jezu ufam Tobie

WIZYTACJA KANONICZNA 5 MARCA 2023

